WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 3 LIPCA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 148 (10 427) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Kolejny eksperyment w Kosmosie

Ziemia na zdjęciach z orbity

MOSKWA PAP. Jak poinformował z Centrum Kierowania Lotem specjalny wysłannik Agencji TASS, 2 bm. kosmonauci Władimir Kowalonok, Aleksander Iwanczenkow, Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski kontynuowali realizację zaplanowanego programu badań naukowych i eksperymentów na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6" — „Sojuz-29" — „Sojuz-30".

W SOBOTĘ zakończył się wspólny radziecko-polski eksperyment technologiczny „Syrena", którego celem było uzyskanie w warunkach nieważkości nowego półprzewodnika kadmowo-tellurowo-rtęciowego. Kosmonauci wykorzystali w tym eksperymencie stosowane z powodzeniem już przez pierwszą załogę „Saluta-6" urządzenie „Spław".

W programie prac załogi zespołu orbitalnego przeważały wczoraj obserwacje oraz fotografowanie powierzchni Ziemi i oceanów w celach naukowych i gospodarczych. Po ustaleniu pozycji stacji kosmonauci przystąpili do wykonania zdjęć poszczególnych rejonów europejskiej części Związku Radzieckiego, Kazachstanu oraz akwenów morskich. Wykorzystali oni do tego celu submilimetrowy teleskop BST-1m oraz multispektralną kamerę MKF-6m.

W programie na dzień 2 bm. przewidziano także fotografowanie zorzy polarnej, reportaż telewizyjny oraz ćwiczenia gimnastyczne dla kosmonautów.

Jak wynika z informacji telemetrycznych oraz meldunków załogi, zarówno systemy pokładowe, jak i aparatura naukowa zespołu orbitalnego działają prawidłowo. Dobre jest również samopoczucie kosmonautów. Lot przebiega zgodnie z zaplanowanym programem.

Zakończyło się największe w historii forum

w sprawach rozbrojenia — sesja specjalna ONZ

Jednomyślne przyjęcie dokumentu końcowego

NOWY JORK PAP. 1 bm. o godz. 2.30 czasu nowojorskiego, po kilku dobach nieustannych konsultacji, Sesja Specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zakończyła obrady pomyślnym akordem. Przyjęto w drodze consensusu, a więc bez głosowania, dokument końcowy, którego losy były do końca niepewne. Dokument ten stanowi deklarację zasad i priorytetów w sprawie rozbrojenia, przyjętą przez przeszło 140 krajów świata. Znalazła w nim potwierdzenie większość propozycji wysuniętych przez ZSRR, Polskę i pozostałe państwa wspólnoty socjalistycznej.

SESJA Specjalna ONZ była największym w historii forum dyskusyjnym w sprawach rozbrojenia. Uczestniczyły w niej delegacje 144 państw członkowskich, oraz Watykanu. W ciągu prawie 6 tygodni (czas trwania sesji został przedłużony o 3 dni) delegacje poszczególnych państw przedstawiły i przedyskutowały swoje poglądy i stanowiska w najtrudniejszych, najbardziej złożonych sprawach, związanych bezpośrednio z bezpieczeństwem poszczególnych państw, bezpieczeństwem i odprężeniem międzynarodowym oraz postępem społeczno-gospodarczym.

W CZASIE obrad oraz w dokumencie końcowym sesja dała wyraz powszechnym pragnieniom pokoju i rozbrojenia, żywionym przez wszystkie narody. Podkreśliła ona szczególną rolę jaką dla powstrzymania wyścigu zbrojeń nuklearnych mają radziecko-amerykańskie rokowania SALT II oraz trójstronne porozumienie w sprawie całkowitego zakazu prób nuklearnych. Wykazała zarazem moralną i polityczną izolację stanowiska rządu ChRL. W przemówieniu końcowym delegat wysunął najostrzejsze zastrzeżenia pod adresem dokumentu końcowego, szczególnie atakując propozycje zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, która mogłaby, po odpowiednim przygotowaniu, podjąć decyzję w sprawie konkretnych kroków rozbrojeniowych w skali globalnej. Jednakże biorąc pod uwagę nastroje ogromnej większości delegacji, Chiny nie wystąpiły przeciwko przyjęciu dokumentu końcowego w drodze consensus.

Jednomyślne przyjęcie dokumentu końcowego było sukcesem dobrej woli i pragnień narodów. Do wypracowania sformułowań możliwych do przyjęcia dla ogromnej większości uczestników sesji, w istotnym stopniu przyczyniła się delegacja polska.

Libijski przywódca zakończył wizytę w Polsce

WARSZAWA. 1 bm. dobiegła końca oficjalna przyjacielska wizyta, którą na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, wystosowane w imieniu najwyższych władz państwowych PRL, złożył w Polsce sekretarz generalny Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej płk Muammar Kadafi.

W sobotę odbyło się końcowe spotkanie plenarne polsko-libijskie. Rozmowom przewodniczyli I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i płk Muammar Kadafi.

Libijski przywódca wystąpił na konferencji prasowej.

Przyjęty został wspólny komunikat polsko-libijski.

Eksperyment włoskiej policji zakończył się fiaskiem

Czyj to głos?

RZYM PAP. Próba rozpoznania przy pomocy społeczeństwa, kto nadał ostatni, telefoniczny komunikat w sprawie Aldo Moro, donoszący o śmierci polityka, zakończyła się fiaskiem. W sobotę radio i telewizja włoskie nadały za zgodą władz sądowych dokument dźwiękowy — męski głos — informujący 9 maja przyjaciela rodziny Aldo Moro, profesora Giuseppe Tritto, że ciało zamordowanego leży w czerwonym „Renault" na ulicy Caetani w Rzymie. Mężczyzna mówił z silnym akcentem rzymskim w sposób, który wskazywałby, że jest człowiekiem wykształconym. Mimo że jego głos został bardzo dobrze zarejestrowany przez podsłuchującą rozmowę policję i bardzo wyraźnie zabrzmiał odtwarzany przez środki masowego przekazu, nie zgłosił się nikt, kto by skojarzył telefonującego terrorystę z konkretną postacią.

Szczecin we władaniu Neptuna

◆ Młode pary na karnawale morskim ◆ Parada jednostek pływających ◆ Feeria ogni sztucznych ◆ Ruch na kiermaszach

...no i tak to się zaczęło: dolem, czyli od ul. Wielkiej w kierunku Dworca Morskiego przedefilowała w sobotnie popołudnie wielka, prawie 100-osobowa orkiestra dęta z Berlina — „Stadtmusikcorps Koepenick" z tamtejszego Domu Kultury a jej występ zapoczątkował niejako finał tegorocznych obchodów Dni Morza i święta „Głosu Szczecińskiego" w naszym mieście.

W sobotnie popołudnie cały Szczecin wyległ na Wały Chrobrego i Podzamcze, by wziąć udział w neptunowym święcie. Zaraz po występie berlińskiej orkiestry rozpoczęły się imprezy na Odrze — popisy narciarzy wodnych, pokazy ratownictwa morskiego i płetwonurków oraz zawody motorowodne. U stóp Zamku Książąt Pomorskich odbywały się w tym czasie występy estradowe z udziałem artystów z Polski, NRD, Bułgarii i Czechosłowacji oraz zespołów pieśni i tańca. Tak więc ci, których nie interesują

(Dokończenie na str. 8)

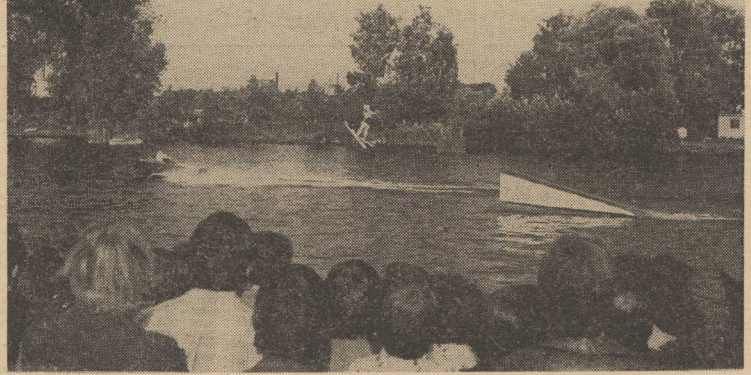

Ewolucje na nartach wodnych cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem. Fot.: Z. Jodkowski

„Magnolia" wzięła kurs na Islandię

W SOBOTNI wieczór z macierzystej przystani przy ul. Przestrzennej wyruszył w rejs dookoła Islandii s/y „Magnolia". Jacht, dowodzony przez kpt. Zdzisława Paskę jest jednostką Pałacu Młodzieży. Jego wyprawa, nad którą sprawuje patronat nasza redakcja, została zorganizowana z okazji XXV-lecia szczecińskiego Szkolnego Związku Sportowego.

WRAZ z kpt. Paską w rejs dookoła Islandii udało się 4 żeglarzy, tworzących załogę jachtu. Są to: Jan Piętka, Roman Gryglewski, Franciszek Grabowski i Jan Bobrek.

Jak już donosiliśmy — „Magnolia" podejmie próbę opłynięcia Islandii ze wschodu na

(Dokończenie na str. 6)

Stany Zjednoczone chcą Hiszpanii w NATO

DO MADRYTU przybył amerykański senator Robert Byrd, który przywiózł ze sobą osobisty list prezydenta USA, Jimmy Cartera do premiera Hiszpanii, Adolfo Suareza. Jak pisze Agencja Reutera, celem madryckich rozmów Byrda są amerykańskie plany powiązania Hiszpanii z NATO. Według informacji opublikowanych w prasie madryckiej, amerykański Kongres rozpatruje rezolucję wzywającą Hiszpanię do wejścia w skład NATO.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Czemu służą stacje orbitalne ◆ Technika w walce z rakiem ◆ Jak pokonujemy zachodnie bariery ◆

Egz. obow. Reg. 20/78

Zaangażowanie w sprawy zakładu

SAMORZĄD robotniczy sumuje swój 20-letni dorobek i wytycza kierunki działania. Jakie temu towarzyszą refleksje?

Są zakłady, zwłaszcza zakłady wielkie, w których robotnik czuje się jak u siebie, jak na swoim, w których robotnik ma świadomość, że jest faktycznym współgospodarzem. W tych zakładach robotnik korzysta z każdej nadarzającej się okazji do wyrażania swoich opinii, do mówienia szczerze wszystkiego: tego, co go cieszy w zakładzie, ale i co mu się nie podoba, co go boli, co uważa za złe, wymagające zmiany. W niektórych zakładach – zwłaszcza właśnie w wielkich – głos robotnika jest oczekiwany i ceniony.

– Ile jest takich zakładów?

Trudno o precyzyjną odpowiedź, ale wydaje się, że jest ich już niemało. W każdym razie na pewno do tych zakładów trzeba zaliczyć wszystkie kopalnie, na pewno huty i inne zakłady przemysłu metalowego ze stoczniami na czele. W tych zakładach robotnik nie tylko mówi co myśli o sprawach swojego zakładu, nie tylko dyskutuje w sposób zaangażowany w sprawy swojego zakładu, ale także uczestniczy w procesach opiniowania ważnych decyzji politycznych kierowanych często przez partię do konsultacji.

Niestety, co trzeba podkreślić, nie wszędzie głos robotnika jest oczekiwany, a już tym bardziej szanowany.

Niektórzy z naszych menadżerów, jeżeli nie mówią głośno to na pewno myślą, że robotnik jest potrzebny do roboty, a nie do dyskusji, i wyznają pogląd, że robotnika eliminuje z procesów współgospodarowania zakładem, z procesów współodpowiadania za zakład, stopień komplikacji całej ekonomii.

Wszystkie te i tym podobne poglądy nie wytrzymują krytyki z jednego powodu, a mianowicie z tego, że klasa robotnicza, robotnicy, mają wielkie poczucie gospodarności, a także wielkie poczucie odpowiedzialności.

Robotnik współczesny jest przede wszystkim światłym obywatelem. Właśnie nie tak dawno Biuro Polityczne KC PZPR omawiało wszystkie te problemy, a następnie wydało wytyczne w sprawie kierunków dalszego rozwoju samorządu robotniczego. Wytyczne te podkreślają, że „w systematycznym wzroście udziału załóg w zarządzaniu gospodarką narodową i zakładami pracy, w rozwoju samorządności robotniczej, wyraża się wiodąca rola klasy robotniczej w tworzeniu socjalistycznego systemu społeczno-ekonomicznego".

Jerzy KOCHAŃSKI

Współpraca kulturalna Szczecin — Burgas

„Biała Bajka" Petrowa — w „Pleciudze"

LATO w pełni, a w szczecińskiej „Pleciudze" rozgościła się od soboty „Białą Bajką" zima. Bułgarska sztuka Walerego Petrowa pod tym właśnie tytułem wzbudziła duże zainteresowanie młodej widowni.

Spektakl reżyserowała Marina Goczewa. Adaptację teatralną i inscenizację bajki przygotowała Nikolina Georgijewa (Sofia) scenografię zaprojektowała Iva Chadżijeva (Sofia), muzykę skomponował Peter Stupel. Teksty piosenek do „Białej Bajki" napisała znana poetka gdańska Teresa Ferenc, a plastyką ruchu zajął się Zygmunt Zdanowicz.

Mali bywalcy „Pleciugi" nie po raz pierwszy stykają się ze sztukami bułgarskich autorów. Stała współpraca z Teatrem Lalek w Burgas owocowała wielokrotnie udanymi, jak i tym razem, spektaklami, wzbogacając repertuar szczecińskiego teatru. „Biała Bajka" adresowana do dzieci młodszych wprowadza typ „teatru cieni" i duży plan aktorski.

Na szczecińską premierę przybył dr Nikolaj Paruszew znany teatrolog, radca kulturalny Ambasady LRB w Polsce oraz Jordanka Banenkina, wicedyrektor Ośrodka Kultury i Informacji w Warszawie. Po przedstawieniu odbyło się spotkanie bułgarskich gości z zespołem. Wysoko oceniono współpracę teatralną między naszymi dwoma zaprzyjaźnionymi miastami. Niebawem, w październiku w Szczecinie odbędzie się ogólnopolski przegląd bułgarskich przedstawień lalkowych. Gospodarzem będzie „Pleciuga".

Pobyt bułgarskich gości jest okazją do dzisiejszego spotkania w Urzędzie Wojewódzkim dla omówienia dalszych form współpracy kulturalnej między Szczecinem a Burgas. (tur)

Śmiertelna ofiara kąpieli

MINIONEJ soboty w jeziorze koło wsi Wirów, gm. Gryfino utonął podczas kąpieli 24-letni Janusz Wojtyniak, turysta z województwa warszawskiego, który przebywał na wczasach na obozie młodzieżowym. Okoliczności wypadku bada MO. (ap)

Powołano Krajowy Obywatelski Komitet Obchodów Święta Odrodzenia

POWOŁANY został Krajowy Obywatelski Komitet Obchodów Święta Odrodzenia. Na jego czele stoi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński.

(Pełny skład komitetu publikuje dzisiejszy „Głos Szczeciński").

Delegacja LWP powróciła do kraju

WARSZAWA PAP. 1 bm., w godzinach południowych, powróciła do kraju delegacja Ludowego Wojska Polskiego z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem obrony narodowej, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim, która przebywała od 26 czerwca do 1 bm. na zaproszenie członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego — Dmitrija Ustinowa.

Gratulacje i życzenia od polskich przywódców

70 rocznica urodzin Wł. Sokorskiego

WARSZAWA. 70 rocznicę urodzin obchodził 2 bm. Włodzimierz Sokorski. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przesłał jubilatowi — działaczowi politycznemu, znanemu prozaikowi i publicyście list z gratulacjami i życzeniami dalszych osiągnięć w pracy twórczej. W związku z rocznicą urodzin również członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wystosował do Włodzimierza Sokorskiego list gratulacyjny. (PAP)

Zawał serca podczas jazdy samochodem

MINIONEJ soboty około godz. 19 na ul. Staszica w Świnoujściu zasłabła nagle prowadząc samochód „Syrena" 53-letnia Maria B., mieszkanka Świnoujścia. Samochód skręcił raptownie na chodnik, gdzie potrącił czworo przechodniów: Ryszarda T., Janinę Z., Krzysztofa P. i 5-letniego Rafała P. Wszystkich czworo odwieziono do szpitala. Karetka pogotowia odwiozła do szpitala również Marię B., która wkrótce zmarła nie odzyskawszy przytomności. Przyczyną zgonu był zawał serca. (ap)

Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej

Messiaen w Kamieniu

GRZMOTY, ulewa i prąd towarzyszyły piątkowemu koncertowi XIV Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. Tuż przed tym przerwa w dopływie prądu postawiła pod znakiem zapytania występ najlepszego polskiego organisty — Józefa Serafina. Awaria szczęśliwie nie trwała długo i usłyszeliśmy cały program, a więc oprócz organów również Zeński Chór Kameralny „Budafok" z Budapesztu, którym dyrygował Istvan Biller.

Koncert rozpoczął najsłynniejszy chyba z utworów organowych — Toccata i fuga d-moll J. S. Bacha. Jest on wykonywany bardzo często, znajduje się w repertuarze każdego organisty i przeważnie jego interpretacja jest obciążona nadmiarem tradycji wykonawczych. Nie ustrzegł się ich w piątek Józef Serafin; dzieło to brzmiało niezbyt przekonywająco. Przy wielokrotnym wykonywaniu przez artystę każdy utwór nabiera sztampowego charakteru i sztuka koncertującego wirtuoza polega między innymi na tym, by coś, co się gra setki razy przekazywać w sposób świeży i szczery. Niestety, Józef Serafin w tym właśnie utworze popadł w manierę. O wiele lepiej wypadła w jego wykonaniu Toccata i fuga F-dur, która stała się istnym fajerwerkiem techniki organowej.

Wyżyny kunsztu wykonawczego osiągnął solista w trzech utworach organowych z cyklu „Les corps glorieux" Oliviera Messiaena. Kompozytor ten — jedyny chyba mistyk w muzyce XX wieku — jest do dnia dzisiejszego oceniany w sposób kontrowersyjny. Nikt jednak nie odmawia jego sztuce prostoty; ją właśnie wyeksponował Józef Serafin w sposób niepowtarzalnie sugestywny. Sądzę, że najszczególniej przeciwnicy Messiaena a także muzyki współczesnej po wysłuchaniu piątkowego koncertu zachwiałby się nieco w swych przekonaniach. Trudno osądzić, czy nie zwykłe efekty brzmieniowe przypisać organiście czy raczej kamieńskim organom, mogę się tylko przyznać, że nie potrafię wyobrazić sobie doskonalszego wykonania, niż to które usłyszałem w piątek.

Młodziutki żeński chór kameralny z Budapesztu zaprezentował się bardzo sympatycznie a śpiew jego był idealnie dopasowany do klimatu koncertu i warunków akustycznych katedry kamieńskiej. Usłyszeliśmy utwory: Palestriny, Jacobusa Gallusa, Johna Dowlanda, Verdiego, Zoltana Kodalya i Pala Esterhazy. Spośród nich dwa — madrygał Dowlanda i „Harmonia coelestis" kompozycji księcia-amatora Pala Esterhazy, napisane na chór z towarzyszeniem małego zespołu kameralnego — pozostawiły najlepsze chyba wrażenia. Węgierskie dziewczęta hołdują niezwykle cennej manierze wykonawczej, polegającej na posuniętym do granic pietyzmie sztuki odtwórczej. Najdrobniejsze niuanse śpiewu brzmiały plastycznie; spotkaliśmy się z najwyższej klasy kulturą muzyczną, która mi osobiście narzuciła porównanie z niektórymi interpretacjami Chóru Politechniki Szczecińskiej.

Jan GORZELANY

Wróć cało!

Nie każdy jest mistrzem kierownicy

CHOĆ terminy rozpoczęcia turnusów wczasowych na wybrzeżu zostały wreszcie zróżnicowane, tradycja rozpoczynania urlopów od 1 względnie 2 każdego miesiąca — jest nadal bardzo rozpowszechniona. Łatwo się było o tym przekonać w minioną sobotę i niedzielę, patrząc na zatłoczoną E-14. Wszystkie drogi wiodące nad Bałtyk pełne były samochodów.

NIESTETY nie każdy kto siada za kierownicą ma umiejętności Sobiesława Zasady. Toteż zmotoryzowane patrole, które przez dwa minione dni krążyły bez przerwy na szosach naszego województwa miały pełne ręce roboty. Ich plon to **423 zatrzymane pojazdy, 165 mandatów, 18 wniosków na kolegium 8 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych i 3 prawa jazdy. Sporo jak na 36 godzin...**

ZJAWISKIEM bardzo niebezpiecznym jest nieprzestrzeganie przepisów drogowych. I to nie tylko przez niedzielnych, ale i przez kierowców zawodowych legitymujących się prawami jazdy najwyższych kategorii. Oto np. na przejeździe kolejowym w Rurce dwóch kierowców autobusów przewożących dzieci na kolonie zignorowało czerwone światło powiadamiające o automatycznym zamknięciu rogatek. W rezultacie oba pojazdy zostały... uwięzione między szlabanami. Na szczęście obeszło się bez tragedii. Podajemy numery tych pojazdów: GOC-914/F (San należący do Zakładu Transportu Przemysłu Drobiarskiego Oddział w Gorzowie) oraz „Sanos" z częstochowskiego PKS-u nr CZG-276/B. Dla towarzystwa jak gdyby, w tym samym miejscu uwiązł również szczeciński taksówkarz, właściciel samochodu opatrzonego bocznym numerem 934...

Miniona sobota i niedziela nie były przyjemne dla szczecińskich taksówkarzy. Jan K. siedzący za kierownicą Dacii (taksówka) nr MS-0435 popełnił w ciągu kilkunastu minut aż trzy poważne wykroczenia. Przeleciał przez Most Cłowy (w kierunku ul. Wielkiej) z szybkością 100 km/godz. nie zważając na obowiązujące w tym miejscu ograniczenie szybkości. Następnie o 40 km przekroczył dozwoloną szybkość na ul. Wyspiańskiego (jadąc w kierunku ul. Zaleskiego) i o 50 km — na ul. Chopina. Ta kawalerska jazda będzie go z pewnością słono kosztować.

O mały włos nie spowodował wypadku jego kolega z Pyrzyc prowadząc taksówkę nr SZB 35-25, który na trasie Płonia — Kołbacz z szybkością 120 km na godzinę wyprzedzał „na trzeciego" dwa pojazdy. Dzięki przytomności umysłu kierowcy sanitarki jadącej z przeciwka obeszło się bez wypadku.

Nie obeszło się bez pijanych za kierownicą. W Przytórze wywróciła się do góry kołami Nysa nr MO-3169, za kierownicą której siedział nietrzeźwy szofer. Warto dodać, że usiłował on uciec przed patrolem MO. Samochód jest doszczętnie zniszczony. Ponadto zatrzymano Grzegorza S. z Lipian, który zasiadł do prowadzenia Nysy nr MM-2717 po wypiciu sporej dawki alkoholu.

FUNKCJONARIUSZE służby ruchu drogowego MO oraz ORMO stwierdzają zgodnie, że bardzo wielu kierowców przecenia swe umiejętności i nadmiernie szarżuje podczas jazdy. Dość częste są również przypadki niestosowania się do znaków drogowych i przepisów. Ponadto, mimo naszych apeli zbyt wiele autobusów wiozących dzieci na kolonie nad morzem zatrzymuje się na szosie, a nie w miejscach do tego wyznaczonych. Naraża to małych pasażerów na poważne niebezpieczeństwo. (ten)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Zagłębie Dąbrowskie" z redy

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Ziemia Bydgoska" do Włoch,
m/s „Transportowiec" do Murmańska,
m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii,
m/s „Starachowice" do Tunezji.

Wystawa Agencji „Nowosti"

Polska w Kosmosie

WARSZAWA PAP. Agencja Prasowa „Nowosti" przygotowała w swoim stałym miejscu ekspozycyjnym, w gablocie w al. Jerozolimskich w Warszawie interesującą wystawę fotograficzną związaną z lotem międzynarodowej załogi z udziałem polskiego kosmonauty. Wystawa pn. „Polska w Kosmosie" składa się z barwnych i czarno-białych fotogramów obrazujących przygotowania kosmonautów przed startem w przestrzeń okołoziemską, moment wystrzelenia rakiety itd. Nad zdjęciami widnieje wymowne hasło: „Polem startowym — socjalizm i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim", ilustrujące ideę wspólnych badań Kosmosu realizowanych przez kraje socjalistyczne w ramach programu „Interkosmos".

Kosmiczne przeboje na płytach „Tonpressu"

RADOM PAP. „Interkosmos 1978" — to tytuł efektownego albumu, złożonego z trzech singli; kilka tysięcy takich zestawów do słuchania dziennie nowo uruchomiony oddział produkcji małych płyt gramofonowych w Zakładach Tworzyw i Farb „Pronit" w Pionkach, produkujący na zlecenie „Tonpressu" — KAW.

„Witaj Kosmosie", „Kowalski w Kosmosie", „Homo Kosmos", „Kim jest człowiek", „Między niebem a Ziemią", „Kosmos 78" — oto tytuły piosenek, które śpiewają: Kazimierz Kowalski, „Andrzej i Eliza", Krystyna Prońko, Rajmund Derewenda, „Alibabki".

— Jesteśmy szczęśliwi — powiedział korespondentowi PAP kierownik nowego oddziału Zbigniew Piskorski — że jednym z pierwszych tematów naszego właśnie uruchomionego zakładu jest zestaw piosenek witających wielkie wydarzenie w dziejach narodu polskiego: pierwszego Polaka w Kosmosie.

Tragiczny wypadek w Nowogardzie

1 BM. na stacji PKP w Nowogardzie podczas wyładunku węgla z wagonu, czerpak ładowarki przygniótł pracownika KPRG, 38-letniego Gabriela W., który poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny wypadku bada milicja. (ap)

Ofensywa wojskowa w Erytrei

ADDIS ABEBA PAP. Obradująca w Addis Abebie od wielu dni, etiopska Rada Wojskowa ogłosiła komunikat zapowiadający kontynuowanie ofensywy wojskowej w Erytrei. Według innych źródeł, wojska etiopskie prowadzą walki z oddziałami separatystów na wielu odcinkach. Mają one krwawy przebieg.

Nowa próba przelotu

Balonem nad Atlantykiem

NOWY JORK PAP. Brytyjczycy Don Cameron i Christopher Davey przybyli do miejscowości St. Johns na Nowej Fundlandii, skąd w tym tygodniu podejmą próbę przelotu balonem przez Atlantyk do Europy. Balon, zaprojektowany przez Dona Camerona, wypełniony jest ciepłym powietrzem i helem. Gondola balonu jest łodzią ratowniczą, która ma posłużyć załodze za schronienie na wypadek przymusowego lądowania na oceanie.

W wypowiedzi dla dziennikarzy 38-letni Don Cameron i 34-letni Christopher Davey oświadczyli, że chcą przelecieć balonem ponad Atlantykiem dlatego, że jest to na ziemskim globie jedno z ostatnich wyzwań natury wobec człowieka.

Sprawa ekstradycji chorwackich terrorystów

W MIARĘ zbliżania się terminu 14 lipca, którego to dnia władze jugosłowiańskie mają podjąć decyzję w sprawie ekstradycji czworga zachodnioniemieckich terrorystów stosunki między Belgradem i Bonn ulegają pewnemu zaostrzeniu. Przyczyną tego jest stanowisko władz zachodnioniemieckich wobec wysuniętego przez Belgrad żądania ekstradycji 8 terrorystów chorwackich przebywających na terytorium RFN. Pisze się, że najwyższe czynniki Jugosławii oskarżyły RFN o „podwójną moralność", która wyraża się w popieraniu emigrantów chorwackich i udzielaniu im pomocy w akcjach dywersyjnych i terrorystycznych wymierzonych przeciwko Jugosławii, z którą RFN utrzymuje normalne stosunki dyplomatyczne. Szczególne oburzenie w Jugosławii wywołał m. in. program telewizji szwedzkiej, który pokazał „zajęcia" prowadzone dla ekstremistów chorwackich, przyszłych sabotażystów, w jednym ze specjalnych obozów szkoleniowych w RFN.

Po dymisji ministrów

Kryzys w indyjskiej partii Janata

DELHI PAP. Kryzys w rządzącej w Indiach partii Janata pogłębia się. Jak już podawaliśmy, w ub. tygodniu premier Indii Morarji Desai zdymisjonował dwóch członków swego gabinetu: ministra spraw wewnętrznych Charana Singha oraz ministra zdrowia Raja Naraina.

W NIEDZIELĘ na znak poparcia dla Charana Singha, uważanego na osobę nr 2 w rządzie Janaty, sprawującej władzę w Indiach od marca 1977 r., podał się do dymisji sekretarz generalny Janaty Rabi Ray. W niedzielę wieczorem minister spraw zagranicznych Atal Behari Vajpayee powiedział dziennikarzom, że jest gotów opuścić swoje stanowisko w rządzie, aby poświęcić się pracy na rzecz umocnienia partii.

Dziś ma zebrać się frakcja parlamentarna Janaty, aby omówić sytuację.

Tymczasem w niedzielę zwolennicy Charana Singha, którzy zebrali się w jego domu, postanowili w połowie lipca zorganizować masowy wiec w Delhi na znak protestu przeciwko dymisji Singha. Obecni byli m. in. szefowie rządów stanowych Biharu i Hariany. Charan Singh jest przywódcą Ludowej Partii Indii (BLD) — jednego z 5 ugrupowań wchodzących w skład Janaty. BLD ma silne wpływy w północnej części Indii.

Jak już podawaliśmy, bezpośrednią przyczyną dymisji Charana Singha było jego wystąpienie, w którym domagał się postawienia b. premiera Indii pani Indiry Gandhi przed trybunałem specjalnym za nadużycia popełnione w okresie stanu wyjątkowego.

Misja wojskowa ChRL w Berlinie Zach.?

PRASA zachodnioniemiecka informuje o zamiarze utworzenia przez ChRL własnej misji wojskowej w Berlinie Zachodnim; dwie następne placówki chińskie — misja handlowa i konsulat — miałyby zostać otwarte w terminie późniejszym.

* * *

Według krążących w RFN pogłosek, istnieje prawdopodobieństwo włączenia wizyty w RFN do programu podróży przewodniczącego Hua Kuo-fenga po Europie, która ma dojść do skutku jesienią br. Według godnych zaufania źródeł w Belgradzie — pisze tamtejszy korespondent UPI — wizyta Hua w Jugosławii miałaby rozpocząć się 21 sierpnia br.

Porwany przemysłowiec japoński nie żyje

TOKIO PAP. Władze Salwadoru poinformowały ambasadę Japonii, że porwany 17 maja przez grupę terrorystów 54-letni przemysłowiec japoński Fujio Matsumoto został zamordowany. Zwłok nie odnaleziono. Informację taką uzyskała prokuratura Salwadoru po przesłuchaniu kilku członków organizacji terrorystycznej, która przyznała się do porwania.

Spadek kursu dolara

niepokoi eksporterów z OPEC

Podwyżka cen ropy w przyszłym roku?

LONDYN, GENEWA PAP. Z Kuwejtu donoszą, że minister d/s ropy naftowej tego kraju, szejk Ali Chalif al-Sabah, który jest przewodniczącym organizacji państw eksportujących ropę naftową (OPEC), zwołał na 14 bm. w Londynie posiedzenie komitetu ekspertów krajów członkowskich tej organizacji, na którym zostaną przedyskutowane problemy związane z ochroną dochodów dostawców ropy wystawionych na szwank wskutek spadku wartości wymiennej dolara na giełdzie międzynarodowej. Narada ekspertów zostanie zwołana zgodnie z zaleceniem sesji Rady Ministerialnej OPEC, która obradowała w ub. miesiącu w Genewie.

Jak pisze Agencja Reutera powołując się na źródła poinformowane, komitet ekspertów OPEC nie wystąpi z wnioskiem o rezygnację z dolara jako środka rozliczeń w handlu ropą naftową. Bardziej prawdopodobne jest, że eksperci zasugerują periodyczną regulację cen ropy w zależności od fluktuacji kursu dolara.

Analizując aktualną sytuację na rynku ropy naftowej agencja AP stwierdza, że — jak się wydaje — nieuchronna jest podwyżka jej ceny na rynku międzynarodowym z początkiem 1979 roku. Przesłanką tej prognozy jest spadek kursu dolara, co zmniejsza dochody eksporterów ropy. Czynnikiem, który może wpłynąć na podwyżkę cen ropy jest — zdaniem agencji AP — rozdrażnienie państw członkowskich OPEC ewentualnością nałożenia przez USA podatku importowego na zakupioną ropę naftową. Na podwyżkę cen ropy naftowej mogą ponadto wpłynąć niewystarczające oszczędności w zużyciu tego surowca w państwach uprzemysłowionych.

Jak stwierdza agencja AP, szeroko rozpowszechnione jest przekonanie, że podwyższone ceny ropy mogą i powinny wpłynąć na bardziej efektywne oszczędności paliw płynnych.

Co nowego w Warnie

(Korespondencja własna z Bułgarii)

ODWIEDZIŁEM Warnę niedawno i jak zwykle zwrócono moją uwagę na zmiany, jakie dokonały się w ciągu roku. Oczywiście zbudowano wiele nowych domów. Spacerowicze nie będą musieli na słynnym warneńskim deptaku — Bulwarze Lenina — uważać na samochody przecinające ten bulwar wzdłuż ulicy Szypka, bowiem wykonano tunel pod jednią. Ogromny gmach nowego hotelu „Czernomore" otworzył swoje podwoje dla turystów 24 maja, w dniu święta Cyryla i Metodego, obchodzonego jako święto słowiańskiego piśmiennictwa.

Z zainteresowaniem obserwowałem zmiany w Stoczni im. G. Dymitrowa. Trwa tu budowa statków po 25 tys. DWT dla ZSRR, Rumunii i dla kraju. W tym miejscu pragnę przypomnieć, że pod flagą PZM pływają cztery tego typu statki. W dużym doku trwa budowa statków po 38 tys. DWT — i takie statki tzw. serii „generalskiej" posiada Polska Żegluga Morska. Bułgarscy stoczniowcy na każdym kroku podkreślają ogromny wkład polskiego przemysłu okrętowego w rozwój okrętownictwa bułgarskiego. Wspominają budowę dla PRL 16 statków po 3500 DWT konstrukcji inż. Hermuły i oczywiście kpt. Danutę Kobylińską, którą odbierała tu „Kołobrzeg II". Sekretarz KZ Bułgarskiej Partii Komunistycznej w stoczni Andrej Georgijew z wyraźną dumą wskazywał na ogromny postęp w budownictwie okrętowym, dokonany przez młody jeszcze przecież przemysł okrętowy Bułgarii i jednocześnie rozwój bazy socjalnej dla warneńskich stoczniowców.

Bliska współpraca łączy Stocznię im. G. Dymitrowa ze Stocznią im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wymiana doświadczeń, korzystanie z wszystkich nowinek, pozwalają w pełni realizować hasło XI Zjazdu BPK — „Efektywność i jakość" — zdając sobie sprawę, że tylko najlepiej wykonane statki znajdują nabywców. Andrej Georgijew jest pełen optymizmu, który umiejętnie zaszczepia szerokiej rzeszy bułgarskich stoczniowców, podkreśla wiodącą rolę Dymitrowskiego Komsomołu w pełnym angażowaniu młodzieży do czynów dla rozwoju stoczni. Komsomolcy z „Dymitrowa" obejmują patronaty nad budową statków dla ZSRR i zadania swe wypełniają wzorowo.

Wiele tradycji bułgarscy stoczniowcy przyjęli od Polaków, jak choćby uroczystość chrztu statku. Bułgarscy stoczniowcy z szacunkiem wspominają polskich specjalistów, którzy nie mieli przed nimi żadnych tajemnic i całą swoją wiedzę starali się przekazać w imię socjalistycznej integracji, w imię współpracy między narodami.

I. FEDORCZYK

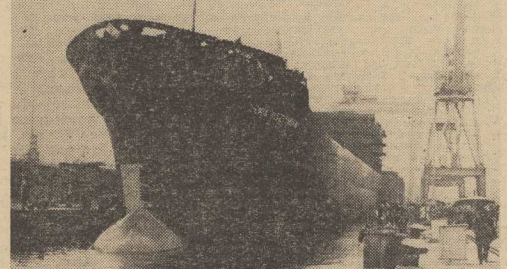

NA ZDJĘCIU: w Stoczni im. G. Dymitrowa w Warnie — wodowanie m/s „Ziemia Olsztyńska" dla PZM.

(Fot.: autor)

Florencja

Kolejny zamach bombowy

RZYM PAP W sobotę podłożono kilka bomb w gmachu sądowym we Florencji. Eksplozja bomb spowodowała znaczne uszkodzenie budynku. Zraniony został również jeden z sędziów, który pozostał w gmachu po zakończeniu godzin urzędowania. Zamachu dokonali czterej uzbrojeni terroryści z ugrupowania lewackiego, które zorganizowało już we Florencji kilka podobnych akcji.

Trzyletni chłopiec z przyszytą ręką

WASZYNGTON PAP. Chirurdzy z Kliniki im. Thomasa Jeffersona w Filadelfii przyszyli trzyletniemu chłopcu rękę odciętą w wypadku. Zabieg trwał trzynaście godzin. Podczas operacji chirurdzy posługiwali się mikroskopem, gdyż do połączenia nerwów mięśni i naczyń zostały użyte nici niewidzialne gołym okiem.

W 12 godzin po operacji chłopiec siedział na szpitalnym łóżku, rozmawiając z matką i oglądając telewizję. Rzecznik szpitala oświadczył, że jest zbyt wcześnie na określenie stopnia, w jakim chłopiec będzie mógł władać przyszytą ręką.

Aktualności DNIA

NAPIĘTA SYTUACJA W BEJRUCIE

PO NIEDZIELNYCH walkach w Bejrucie między oddziałami syryjskimi, wchodzącymi w skład arabskiego korpusu bezpieczeństwa, a bojówkami prawicowymi, w poniedziałek rano nastąpiło tam zawieszenie broni. W wyniku wymiany ognia zginęło w ciągu ostatnich 24 godzin 40 osób a ponad 100 zostało rannych. Starcia zostały sprowokowane przez siły prawicowe, które uprowadziły 4 żołnierzy syryjskich. Napięta sytuacja w Bejrucie jest przedmiotem obrad rządu libańskiego, który rozpatruje możliwości przywrócenia spokoju w stolicy kraju.

SIÓDMA TURA WYBORÓW PREZYDENCKICH

6 TURA wyborów prezydenckich, która odbyła się w niedzielę wieczorem w parlamencie włoskim, nie przyniosła rozstrzygnięcia. Chrześcijańscy demokraci i socjaliści nie uczestniczyli w wyborach. Dziś odbędzie się kolejne głosowanie. Dla przełamania impasu socjaliści zakomunikowali w niedzielę, iż zamierzają wystawić kandydaturę czołowego działacza PSI, 80-letniego Sandro Pertiniego. Przypuszcza się, że Pertini, mający za sobą bogatą przeszłość w antyfaszystowskim ruchu oporu, może uzyskać poparcie partii lewicowych.

NEGOCJACJE W TRYPOLISIE

DZIŚ mają być wznowione w stolicy Libii — Trypolisie negocjacje między przedstawicielami rządu czadyjskiego i prowadzącego z nim walkę zbrojną Frontu Wyzwolenia Narodowego Czadu (FROLINAT). Rokowania te będą kolejną próbą pojednania obu stron i doprowadzenia do przerwania wojny domowej w Czadzie. Wysiłki mediacyjne w tym kierunku podejmują Libia, Sudan i Niger.

BANK JAPOŃSKI INTERWENIUJE

BANK japoński zmuszony został do ponownej interwencji w celu wsparcia dolara na tokijskiej międzynarodowej giełdzie walutowej. Zanotowano tam w poniedziałek nowy rekordowy spadek kursu waluty amerykańskiej, do poziomu 202,8 jena.

IZRAEL ZGODZIŁ SIĘ WZIĄĆ UDZIAŁ W ROKOWANIACH

PRZEBYWAJĄCY z wizytą oficjalną w Jerozolimie wiceprezydent USA, Walter Mondale zakomunikował w niedzielę, iż Izrael zgodził się wziąć udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych Egiptu, Izraela i USA, jaka miałaby odbyć się w Londynie. Tymczasem rząd egipski oświadczył, że nie otrzymał zaproszenia od USA do uczestniczenia w takiej konferencji.

NIE USTAJĄ ATAKI KAMBODŻY NA TERYTORIUM WIETNAMU

WEDŁUG informacji wietnamskiej agencji prasowej VNA, w dniach od 24 do 28 czerwca oddziały Kambodży wielokrotnie atakowały terytorium Wietnamu. Wojska wietnamskie odparły ataki napastników. Ponad 700 żołnierzy kambodżańskich zostało wyeliminowanych z walki. Oddziały wietnamskie zdobyły znaczną ilość broni i sprzętu.

PRZECIWNICY NARITY PROTESTUJĄ

W NARICIE odbyła się największa do tej pory demonstracja przeciwników tego podtokijskiego międzynarodowego portu lotniczego. Grupa demonstrantów usiłowała sforsować bramę wjazdową do portu. Jeden z użytych przez nich pojazdów mechanicznych staranował zagradzający mu drogę wóz policyjny i stanął w płomieniach.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

INFORMACJE O LEKACH

NAWIĄZUJĄC do uwag Czytelników w sprawie trudności nabycia niektórych leków, m. in. „Retiazidu" — PZF „CEFARM" komunikuje, iż całkowicie wyczerpał zapasy magazynowe tego specyfiku. Przyczyna — okresowy brak dostaw od producentów.

Biorąc pod uwagę zaistniałą sytuację i ewentualną możliwość posiadania przez apteki niewielkiej ilości poszukiwanych lekarstw, rozszerzyliśmy zakres informacji telefonicznej (nr tel. 23-00-21 w godz. 8—16.30) wskazując adresy aptek, w których są one do nabycia.

Mgr Edmund MACHOWICZ
Z-ca dyrektora
d/s ekonomicznych

REMONTY ZAPLANOWANO

— W ODPOWIEDZI na poruszone przez Czytelnika „Kuriera" sprawy remontu ulic: Orłowskiej, Artyleryjskiej, Plażowej, Kamiennej i Inwalidzkiej — Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów informuje, że dla zapewnienia dogodniejszego dojazdu do osiedla „Przy Boisku", ulice Orłowską i Artyleryjską objęto planem remontów kapitalnych. W roku bieżącym otrzymają one utwardzone nawierzchnie. Natomiast asfaltowanie ich nie jest przewidziane ze względu na ograniczone możliwości produkcji mas bitumicznych.

Jeśli chodzi o ul. Inwalidzką (posiadającą bruk i obustronne chodniki) jej stan techniczny nie zagraża bezpieczeństwu ruchu. Tworzące się na wiosnę i w jesieni przełomy likwidowane są na bieżąco przez PEDiM. Prawdą jest, że od roku 1976 stan nawierzchni ulicy znacznie się pogorszył ze względu na częste przejazdy samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 10 t. Obecnie ruch pojazdów ograniczono do wspomnianej ładowności.

Ulice Plażowa i Kamienna figurują w projekcie planu remontów kapitalnych na lata 1979—1980.

W sprawie wprowadzenia linii autobusowej biegnącej przez osiedle, winno wypowiedzieć się Woj. Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej.

Inż. Wojciech TOMASZEWSKI
Z-ca dyrektora
d/s eksploatacji

ZROBIONO PORZĄDEK

ODPOWIADAJĄC na notatkę zatytułowaną „Czas zacząć porządki", krytykującą zaniedbanie podwórza w kwadracie ulic: 5 Lipca, Bol. Śmiałego, Mickiewicza i Pocztowej zawiadamiamy, że ustawiono trzepaki a z płaskownicy usunięto gruz i śmieci. Jednocześnie OADM nr 7 zobowiązała Woj. Przedsięb. Energetyki Cieplnej do usunięcia składowanego żużlu popiecowego.

Ponadto Samorząd Mieszkańców przystąpił do zagospodarowania terenu w czynie społecznym.

Mgr Tadeusz WINCZAKIEWICZ
Z-ca dyrektora
d/s eksploatacji

Dzisiejsza „Madame Butterfly"

PORCELANOWA laleczka, gejsza i niewolnica swego pana i władcy — oto często jeszcze spotykane konwencjonalne wyobrażenie o japońskiej kobiecie. A tymczasem „współczesna Cio-Cio San", heroina słynnej opery Pucciniego, nie bierze zbyt serio zdrady ukochanego, a co ważniejsze szuka sprawiedliwości w sądzie, nie wahając się świadczyć przeciwko własnemu mężowi.

Rezultatem tej zmiany postawy kobiety japońskiej jest „boom rozwodowy", który wyraził się 129 tys. rozwodów w ub. r., podczas gdy dla porównania w 1972 r. ogólna ilość rozwodów w kraju wynosiła 95 tysięcy. Rzeczą znamienną jest również, że około 60 proc. spraw rozwodowych wniesionych zostało przez kobiety, co dowodzi, że współczesna Japonka nie zgadza się już na rolę „ofiary" niefortunnego związku małżeńskiego.

BAKU

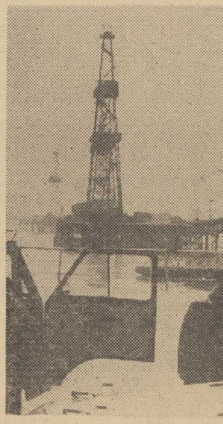

ZSRR. Wzdłuż 35-kilometrowej estakady półwyspu Sierebrańskij (Azerbejdżańska SRR), pracuje ponad 150 szybów. Przeciętna głębokość szybów w rejonie Baku, centrum najstarszego zagłębia naftowego w kraju, wynosi 3 km.
(Fot. CAF-Nesterowicz)

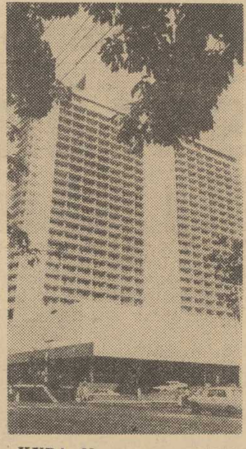

KUBA. Nowoczesna architektura w centrum Hawany.
(Fot. CAF-Prensa)

Laserowa laska dla niewidomych

OTTAWA. Naukowcy kanadyjscy opracowali laskę dla niewidomych, w której zastosowano laserowy system rozpoznawania przeszkód na drodze. Laska pozwala określić odległość od niej danego przedmiotu i jego wielkość. Skuteczna jest również przy wykrywaniu np. dziur w chodniku. Dotychczas w Kanadzie są tylko dwie takie laski.

Czemu służą stacje orbitalne

(Rozmowa z członkiem Akademii Nauk ZSRR Gieorgijem Pietrowem)

— CO MOŻNA powiedzieć na temat znaczenia stacji orbitalnej na obecnym etapie rozwoju kosmonautyki?

— Z CHWILĄ wystrzelenia pierwszej stacji orbitalnej serii „Salut" rozpoczął się nowy etap kompleksowych badań przestrzeni kosmicznej. Niedawno byliśmy świadkami trwającego 96 dób lotu Jurija Romanienki i Gieorgija Greczki na pokładzie stacji „Salut-6". Nie chodziło przy tym o ustanowienie kosmicznego rekordu. Była to, w istocie, próba nieprzerwanych kosmicznych badań, prowadzonych przez człowieka na orbicie.

Przed kosmonautyką, kosmiczną nauką i techniką otwierają się dziś porywające perspektywy. Istnieje na Ziemi wiele problemów, np. takich jak: energetyczny, surowcowy, ochrona środowiska, wykorzystanie bogactw oceanów, których nie można rozwiązać bez pomocy kosmicznych środków badawczych i które wymagają połączenia wysiłków licznych państw.

Przeprowadzone eksperymenty styku trzech aparatów kosmicznych na orbicie i wykorzystanie statku transportowego dla dostawy materiałów, wykazały możliwość stworzenia i funkcjonowania skomplikowanych zespołów kosmicznych, pozwalających zmieniać skład aparatury i załogi w zależności od tego, jakie w danym momencie rozwiązywane są zadania.

LABORATORIA NA ORBICIE

Prace na pokładzie takich orbitalnych stacji wykonywać będą i już wykonują międzynarodowe załogi, przy czym znaczenie takich lotów wykracza poza ramy zagadnień czysto naukowych, będąc świadectwem rozwoju współpracy krajów socjalistycznych w badaniach przestrzeni kosmicznej.

— W jakich, pańskim zdaniem, kierunkach badań naukowych będą szczególnie przydatne stacje orbitalne?

— UCZENI od wielu stuleci badają Słońce, gwiazdy, ale tylko nieznaczna część promieniowania tych ciał niebieskich dosięga powierzchni Ziemi. Większość, a przede wszystkim promieniowanie rentgenowskie i znaczna część ultrafioletowego pochłaniana jest przez powietrzną otulinę naszej planety. A właśnie w tych zakresach spektrum zawarta jest główna część informacji o procesach zachodzących np. na Słońcu. Jak wiadomo, na pokładzie „Salutów" umieszczone są teleskopy gamma-rentgenowski i infraczerwony, pracujące według własnych programów i wspólnie. Widać z tego przykładu, że badania astrofizyczne zajmują w eksperymentach kosmicznych jedno z głównych miejsc. W przyszłości astronomiczne i radioastronomiczne obserwatoria, wyniesione poza ziemską atmosferę, pozwolą dojrzeć dalekie obszary Wszechświata i uzyskać ważne dla Ziemi informacje.

Ważną sprawą są również badania bogactw przyrodniczych Ziemi, a przede wszystkim opracowanie metod badania Ziemi z Kosmosu. Myślę, że w niedalekiej przyszłości stworzona zostanie specjalna kosmiczna służba, zajmująca się badaniem ziemskich zasobów i rozwiązująca różne zadania, dotyczące kierowania działalnością człowieka na lądach i morzach. Przecież już dzisiaj jest jasne, że przyrządy kosmiczne przynoszą więcej informacji o naszej planecie niż naziemne.

Istnieją podstawy, aby mniemać, że szerokie perspektywy mają prace w dziedzinie kosmicznej technologii. Kosmos interesuje technologów przede wszystkim z uwagi na panującą tam głęboką próżnię i nieważkość, tzn. warunki, których na Ziemi praktycznie stworzyć nie sposób, przynajmniej dzisiaj. Zakres procesów technologicznych, które można by dokonywać na orbicie, jest bardzo szeroki, a wiele z nich może mieć znaczenie przemysłowe.

— Czy można dziś mówić o praktycznej „samospłacie" pilotowanej techniki kosmicznej i jej „opłacalności"?

— CHOCIAŻ dzisiaj prace na orbicie mają głównie eksperymentalny charakter, jednakże ich praktyczne znaczenie dla gospodarki jest już wyraźnie widoczne. Tylko podczas drugiej ekspedycji na „Salucie-4" kosmonauci Klimuk i Sewastianow sfotografowali ok. 5,6 miliona km kw. terytorium ZSRR. Jak obliczają specjaliści wartość tych informacji dla różnych dziedzin gospodarki sięga 50 milionów rubli.

Obserwacje z Kosmosu wyposażyły geologów w zupełnie nowe środki poszukiwań. A przyspieszenie tempa lokalizacji np. złóż ropy naftowej i gazu tylko o pięć procent przynosi roczne oszczędności w wysokości ok. dwóch miliardów rubli.

Pracownicy gospodarki rolnej i rybnej, leśnej, kartografowie, budowniczowie, geografowie i wielu innych zaczynają składać kosmonautom „zamówienia" i wykorzystywać w swoich pracach informacje z Kosmosu. Przykładów można przytaczać bardzo wiele, chociaż to tylko pierwsze kroki takiego wykorzystania lotów pilotowanych.

— Jak wyobraża sobie pan perspektywy rozwoju stacji orbitalnych?

— STACJE orbitalne jutra powinny funkcjonować w Kosmosie przez nieograniczony czas. Transportować na takie stacje nowe załogi i zabierać te, które zakończyły pracę, będą specjalne statki transportowe.

Z czasem celowe może okazać się stworzenie stacji, które będą pracowały przez całe lata, a nawet dziesięciolecia i będą miały załogi, liczące 20—30 osób. W perspektywie mówić można o wielkich wielozadaniowych zespołach, obliczonych na załogi liczące sto i więcej osób.

Naturalnie, takie obiekty powinny być montowane na orbicie z sekcji i bloków dostarczanych z Ziemi przez stosunkowo niewielkie rakiety. Zapewne przy pracach montażowych nie obejdzie się bez pomocy kosmonautów-montażystów, którym będą niezbędne odpowiednie skafandry z autonomicznymi systemami, zapewniającymi utrzymanie funkcji życiowych, a także indywidualne środki przemieszczania się w Kosmosie: miniaturowe silniki, pistolety odrzutowe itp.

Oczywiście, stworzenie takich stacji to sprawa przyszłych dziesięcioleci. A na razie różne zadania — naukowe i gospodarcze — z powodzeniem wykonują orbitalne stacje typu „Salut".

(Interpress)

Rzadki eksponat

CSRS. Stałą ekspozycję w muzeum zamku Sternberk na Morawach ogląda rocznie ponad 50 tys. turystów.

NA ZDJĘCIU: zegar pochodzący z pierwszej połowy XIX wieku wykonany przez Joesefa Raddę z Ołomuńca.

(Fot. CAF-CTK)

Zachować piękno przyrody

CORAZ więcej troski ze strony człowieka wymagają niezbyt liczne w woj. słupskim rezerwaty roślinne, zwierzęce oraz wodne. Największe skupisko unikalnej przyrody znajduje się w okolicach Człuchowa oraz w Słowińskim Parku Narodowym.

Na Ziemi Człuchowskiej jest 8 ścisłych rezerwatów, w których chronione są rzadkie już w skali europejskiej rośliny (lobelia dortmanna, barszcz kaukaski) i ptaki. Np. nad jeziorem Szczytno znajduje się rezerwat kormoranów i czapli siwych — głównie w okolicy wsi Pakotulsko. Kormorany powróciły już w połowie marca do swych gniazd. Nie opodal Człuchowa znajduje się wyłączony z ruchu turystycznego rezerwat z grupą kilkudziesięciu ponad 100-letnich cisów.

Interesującą roślinność można obejrzeć w rezerwatach bagiennych Janiewickie Bagno koło Sławna i Bocheńskie Błoto koło Człuchowa. Rosną tu m. in. rośliny tzw. arktyczno-borealne np. malina moroszka, żurawina. W rezerwatach bagiennych żyją m. in. żurawie, czarne bociany, czaple, a także botaniczna osobliwość — czyli wątrobowce, rodzaj mszaków.

Na Ziemi Słupskiej znajduje się też duże skupisko rzadkich już na Pomorzu tzw. jezior lobeliowych. Jest ich w woj. słupskim 41. Aby uchronić je przed zniszczeniem kilkanaście z nich uznano za rezerwaty.

Z problemów handlu zagranicznego

Jak pokonujemy zachodnie bariery

WYGLĄDA na to, że główne państwa i ugrupowania systemu kapitalistycznego przestraszyły się wszystkiego tego, co w duchu helsińskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy zaczęło dziać się w Europie w pierwszej połowie obecnej dekady z teorią i praktyką międzynarodowego handlu.

A WIĘC: sprzedaży przez Zachód krajom socjalistycznym maszyn i technologii. Przeszło 20-procentowego w skali rocznej tempa wzrostu eksportu krajów RWPG na Zachód. Szybkiego rozwoju mieszanych spółek finansowanych kapitałem z obydwu stron ideologicznej granicy. Rosnącego zainteresowania socjalistycznych banków kredytowych rynkiem Zachodu i zachodnich przedsiębiorstw współpracą kooperacyjną oraz naukowo-techniczną ze Wschodem. Niezaprzeczalnego wreszcie przyspieszenia w ostatnich latach procesu technicznej rekonstrukcji i modernizacji aparatu produkcyjnego krajów socjalistycznej wspólnoty.

Dodajmy do tego rosnącą falę międzynarodowych spotkań, konferencji, sympozjów, torujących drogę nowym inicjatywom współpracy Wschód—Zachód i ożywienie w stosunkach gospodarczych RWPG — Trzeci Świat (dwa kraje rozwijające się Meksyk i Irak — stały się sygnatariuszami układów o współpracy z RWPG); weźmy pod uwagę widoczny proces radykalizacji społecznej i politycznej na niektórych obszarach Trzeciego Świata (zwłaszcza w Afryce), nie zapomnijmy o trwającej wciąż na Zachodzie recesji — i będziemy mieli z grubsza zarysowany obraz źródeł obecnego, zaostrzającego się od kilku miesięcy, nieprzyjaznego kursu zachodniego establishmentu wobec państw socjalistycznych.

W SFERZE handlu i współpracy gospodarczej widać to między innymi w podwyższeniu i zagęszczeniu barier stawianych eksportowi państw RWPG na Zachód, zwłaszcza w zakresie tekstyliów, obuwia, wyrobów hutniczych, artykułów rolno-spożywczych, szeregu maszyn i urządzeń, produktów chemicznych, usług transportu morskiego. A więc — zmniejszono do puszczalne kontyngenty z obszaru RWPG w stosunku do wielu towarów arbitralnie „kontyngentowanych" już dawniej i ustalono podobne ograniczenia importu w stosunku do szeregu innych towarów. Widać to również w nie pozbawionym politycznych akcentów zmniejszeniu gotowości niektórych państw Zachodu do udzielania państwom socjalistycznym kredytu. A co sądzić o takich posunięciach władz EWG, jak np. o próbach włączania do prowadzonych niedawno dyskusji w sprawach umów handlowych (tekstylnej, o rybołówstwie) — klauzul czysto politycznych?

Wszystko to nie pozostaje, rzecz jasna, bez odczuwalnego, negatywnego wpływu również na warunki i możliwości polskiego handlu zagranicznego w odniesieniu do krajów Zachodu. Warunki są coraz trudniejsze, a możliwości...

Cóż, jak się okazuje w praktyce możliwości ma nasza gospodarka niemałe. Mimo ograniczeń importowych wyeksportowaliśmy za cały rok 1977 do krajów kapitalistycznych i Trzeciego Świata łącznie o 9 procent więcej towarów (licząc wartościowo) niż w roku 1976; oznacza to, że nasze wpływy z tych obszarów były o ponad miliard złotych dewizowych wyższe niż w poprzednim roku. Dane za 5 miesięcy roku bieżącego wskazują, że nasz eksport na rynki poza obszarem RWPG rośnie nadal w tym samym, a nawet nieco wyższym tempie (prawie o 10 proc. w porównaniu z analogicznym 5-miesięcznym okresem 1977 r.). W rezultacie, udało się nam wydatnie zmniejszyć narastające od szeregu lat ujemne saldo wymiany z Zachodem. Są to godne uwagi osiągnięcia polskiego przemysłu i przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

W niektórych uzasadnionych przypadkach przyhamowaliśmy także import stamtąd. Resort handlu zagranicznego postawił tamę rozmaitym, znajdującym niewielkie racjonalne uzasadnienie lub nie znajdującym go wcale, dewizowym zakupom, które tu i ówdzie były wręcz irracjonalne (bywało, że zgłaszano np. zakup na Zachodzie — bułki tartej, płatków ziemniaczanych, futerałów do instrumentów muzycznych i tym podobnych „ważnych" towarów).

NASZA „recepta" na pogarszające się warunki w handlu ze światem kapitalistycznym jest prosta. Zaostrzenie wymogów jakościowych, asortymentowych i organizacyjnych w dostawach towarów na eksport. Duży nacisk na to, by w eksporcie znalazły się towary w takiej postaci, które przynoszą większe wpływy dewizowe. Eksportowaliśmy na przykład nadwyżki truskawek luzem, obecnie staramy się je porcjować i opakowywać. Dalszym warunkiem jest pilnowanie terminowości dostaw eksportowych. Forsowanie kooperacji przemysłowej jako tej formy stosunków gospodarczo-handlowych, która poza wszystkimi innymi zaletami, łatwiej przekracza handlowe bariery i obostrzenia. Z tej dziedziny znów przykład: w obrotach z Francją już za 2—3 lata chcemy doprowadzić udział naszych dostaw eksportowych co najmniej do 60 proc. całego wywozu na francuski rynek. Sprawa kooperacji jest tym bardziej ważna i pilna, że przed dwoma laty (w 1976 r.) notowany był w obrotach z Zachodem przejściowy spadek kooperacyjnej wymiany, która obecnie zamyka się kwotą około pół miliarda złotych dewizowych w skali rocznej.

DO PRZEDSIĘWZIĘĆ pozwalających utrzymać nie najgorsze tempo eksportowej działalności poza obszarem RWPG należy też aktywizacja handlu i współpracy gospodarczej z krajami Trzeciego Świata, zwłaszcza tymi, z którymi niedawno zawarto bądź odnowiono wieloletnie międzypaństwowe porozumienia o współpracy.

Wszystkie te przykładowo wymienione środki aktywizujące nasz handel zagraniczny obowiązują, rzecz jasna, na „długą metę". Konieczny jest nadal duży wysiłek fabryk, zjednoczeń, resortów przemysłowych, organizacji handlu zagranicznego.

Karol RZEMIENIECKI

Aparatura z importu — i własnej produkcji

ZAOPATRZENIE kraju w nowoczesną aparaturę diagnostyczną i leczniczą — to jedno z głównych zadań Programu Rządowego Walki z Rakiem. Czym w tej dziedzinie dysponuje nasze lecznictwo? Jakie są perspektywy rozwoju bazy technicznej polskiej onkologii? Na te pytania odpowiada naczelny inżynier ds. aparatury w Instytucie Onkologii, mgr inż. Marian Dworakowski.

— Zacznijmy od diagnostyki. Stosuje się w niej kilka metod: termografię, diagnostykę rentgenowską, rentgenokserografię, ultrasonografię, metody izotopowe.

Rentgen nadal spełnia ważną rolę w diagnostyce. Powinien to jednak być aparat wielozadaniowy, z małym narażeniem obsługi na skutki promieniowania, z urządzeniem do powiększania i pomniejszania zdjęć w zależności od potrzeb. W Instytucie pracuje taki aparat firmy Siemens z RFN; jest również aparat produkcji NRD i aparat polski z warszawskiej fabryki FARUM. Jest to u nas na razie produkcja jednostkowa; pewne części — jak np. lampy rentgenowskie — trzeba importować.

Rentgenokserografia jest przede wszystkim specjalnością angielską. Poza Anglią produkują te urządzenia tylko niektóre kraje, m.in. ZSRR i USA. Są one bardzo przydatne, szczególnie w diagnostyce raka sutka. W Polsce posiadamy dwa takie urządzenia.

Technika w walce z rakiem

W diagnostyce ultradźwiękowej dysponujemy już aparaturą polską, wytwarzaną w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN, która zdaje egzamin w praktyce. Na potrzeby Instytutu zakupiony będzie najnowocześniejszy ultrasonograf.

Metody izotopowe to najnowsza zdobycz w tej dziedzinie, przejęta z medycyny nuklearnej. Instytut posiada aparat do badań izotopami, tzw. magna scanner, amerykańskiej firmy Picker oraz gamma kamerę firmy Nuclear z Chicago. Uzupełnieniem aparatu jest system minikomputerowy Informatek, zakupiony we Francji. Produkcja polska jest dotychczas w fazie przygotowań.

Zastosowanie aparatury diagnostycznej w onkologii — to sprawa trudna, m.in. z uwagi na koszty. (Cena aparatu diagnostycznego waha się średnio w granicach kilkudziesięciu tys. dolarów, a są i droższe). Toteż dążymy do tego, by to, co najpotrzebniejsze, robić we własnym zakresie.

TAK jest i w aparaturze terapeutycznej. W zakresie terapii wiązkami promieni istnieją trzy rodzaje urządzeń: aparaty rentgenowskie, bomby kobaltowe oraz akceleratory liniowe. Urządzeń do głębokiej terapii promieniami rentgena w kraju nie wytwarzamy. Posiadamy natomiast w ośrodkach onkologicznych pewną liczbę aparatów — głównie RFN-owskich firm Müllera i Siemensa, a ponadto aparaty węgierskie, znajdują one jednak zastosowanie tylko w niektórych przypadkach. Nie produkujemy również bomb kobaltowych, ale mamy w kraju kilkanaście bomb produkcji Siemensa, a w Poznaniu i w Łodzi — także bomby cezowe. Trzeba tu jednak zauważyć, że przenikliwość promieniowania zależna jest od energii, a energia bomby kobaltowej jest czterokrotnie większa niż promieni rentgena, natomiast energia akceleratora liniowego jest większa ponad tysiąc razy.

Jakie ma to znaczenie dla terapii? Otóż przy napromieniowywaniu promieniami rentgena do guza dociera stosunkowo mała część promieni, reszta jest absorbowana przez tkankę zdrową, przez którą muszą przejść promienie. Napromieniowywanie musi więc trwać dłużej. Przy zastosowaniu akceleratora liniowego dawka promieniowania dociera głębiej, do miejsca gdzie znajduje się guz, a tylko nie wielka część zatrzymuje się w tkance zdrowej. Dlatego też Zakład Doświadczalny Aparatury Unikalnej IBJ produkuje już akceleratory liniowe „Neptun 10p" o energii 10 Mev, a więc 4 tys. razy wyższej od promieni rentgena. Poza tym w Krakowie posiadamy betatron, który jest również akceleratorem, ale indukcyjnym. Aparaturą pomocniczą w leczeniu wiązkami promieni są komplety złożone z łóżka terapeutycznego i symulatora, przyrządu służącego do lokalizacji guza i zapewnienia warunków dla napromieniowywania. Tak że te urządzenia będą produkowane w kraju.

INNYM sposobem leczenia, przy zmianach chorobowych zewnętrznych (skóra) lub jamowych (np. rak szyjki macicy), jest curie-terapia. Polega ona na umieszczeniu preparatu radu, kobaltu lub cezu w miejscu chorym. Metoda tradycyjna — to stosowanie aplikatorów promieniotwórczych zakładanych ręcznie. Jest ona niebezpieczna dla personelu, narażonego na działanie promieniowania jonizującego. Dlatego we współczesnej onkologii stosuje się różne urządzenia ochronne — jak selektron, curietron i in. Składa się takie urządzenie z pojemnika ochronnego, aparatury sterującej, węży przesyłowych. Tak np. selektor (produkcji holenderskiej) będący w posiadaniu Instytutu Onkologii, działa na zasadzie sprężonego powietrza, które przepycha pierwiastek promieniotwórczy z pojemnika ochronnego wężem przesyłowym do kolpostatu, założonego w odpowiednim miejscu przez lekarza. Pierwsze urządzenia tego rodzaju, produkcji Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych „Polon", niebawem się ukażą.

(Interpress)

John Howlett
TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

135

Zapalili kuchenkę gazową i zabrali się do przygotowania kawy. Wczoraj o zmierzchu zakończyli poszukiwania, po czym rozłożyli się biwakiem, ściągnęli z siebie przemoczone ubranie i zasnęli. Teraz chcieli przede wszystkim wysuszyć odzież i buty. Ich praca posuwała się niezmiernie wolno. Rozpiętość skrzydeł samolotu typu 119 wynosiła trzydzieści sześć metrów, musieli więc po każdej stronie linii swojego marszu przeszukiwać teren na co najmniej na siedemdziesiąt metrów w głąb. Poprzedniego dnia udało im się mimo deszczu przeczesać półtora kilometra lasu, a dzisiejszy odcinek terenu zapowiadał się dużo trudniej. Drogę zagradzała im gęstwina ciernistych krzaków, a cały las wymoszczony był zwałami skamieniałej lawy.

Postanowili nie zwijać namiotów. Rozłożyli mokre ciuchy na słońcu. Wrócą tutaj na obiad i dopiero przed popołudniowym, dłuższym marszem zwiną obóz.

10

Kiedy Ash Nyren obudził się, słońce stało już wysoko na horyzoncie i przypiekało mu skórę. Był brudny, wymięty i zmęczony. W pierwszej chwili nie wiedział gdzie jest. Wczoraj, kiedy jechał autobusem z lotniska, zapytano go, czy chce zobaczyć ciało syna. Uznał tę propozycję za makabryczną i tak też odpowiedział.

Co będzie dalej? Peter zostanie pochowany, a kanonik powróci do domu. Wysyłając go tutaj zmarnowano mnóstwo pieniędzy.

W 1920 roku pojechał z ojcem do Francji. W piękny, letni wieczór znaleźli na wojskowym cmentarzu grób brata, a ojciec po raz pierwszy i ostatni w dorosłym życiu rozpłakał się. W 1946 roku Ash Nyren udał się sam na poszukiwanie grobu starszego syna. Ale nie znalazł go na żadnym cmentarzu. Syn jego po prostu przepadł bez wieści i nikt nie wiedział, w jaki sposób zginął. Tak jak Peter, po prostu spadł z nieba na ziemię.

Amerykańscy studenci wciąż jeszcze spali w swoich śpiworach. Ash Nyren wstał i ruszył górskim zboczem

136

ku dolinie. Miasto leżało przed nim. Widać było tylko koty przeszukujące śmietniki po podwórzach. Koty są niezwykłe, pomyślał kanonik, nawet w śmieciach grzebią w elegancki sposób.

Nie był jednak pewien, czy sposób, w jaki spędził noc, był elegancki. Czy nie powinien był bardziej nalegać i ostrzej żądać przyzwoitego noclegu?

Po godzinnym poszukiwaniu znalazł w środku budzącego się już miasta publiczną toaletę. Znajdowała się na głównym placu pod kamiennymi schodami. Wyszedł z niej po dwudziestu minutach, nie ogolony wprawdzie, ale umyty i odświeżony. Zaszedł na poste restante, ale nie było dla niego jeszcze żadnej wiadomości o zaginionym bagażu. Na ulicy podszedł do niego policjant. Kiedy Ash Nyren potwierdził swoją tożsamość, policjant zaprowadził go do przyzwoicie wyglądającego hotelu. Ale nadzieje kanonika zostały zawiedzione. Został tam tylko przyprowadzony po to, żeby odpowiedzieć na kilka pytań.

— Jesteśmy z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z wydziału badania wypadków — oznajmił kanonikowi jakiś Anglik, stojący w drzwiach hotelowego pokoju.

Dziwne miejsce na prowadzenie dochodzenia, pomyślał Ash Nyren. Zdziwił się jeszcze bardziej, kiedy zaczęto go pytać o mecz krykietowy, rozegrany na początku tego lata.

— Mam szczęście, a może nieszczęście kierować drużyną krykietową naszej wioski — powiedział popijając kawę i zajadając rogaliki. — To był towarzyski mecz na cel dobroczynny. Może niezupełnie, bo chodziło o odbudowę wieży kościelnej. Rozumiem, że są ważniejsze cele niż wieża kościelna. To był pomysł Klubu Kobiet. Mecz odbywał się pod hasłem „Jaki mam zawód?" Każdy członek drużyny występował jako przedstawiciel innego zawodu. Był wśród nich lekarz, rolnik, adwokat. Rozumie pan? Duckham występował jako pilot.

— A panna Pritchard?

— O ile pamiętam, jako stewardesa.

— Czy pamięta pan datę tego meczu?

Burden dbał o dokładność informacji.

— To był początek czerwca. Ostatni tydzień kwitnienia rododendronów. Są chlubą ogródka kościelnego i plebanii.

— Czy pan Duckham przyjechał z rodziną?

— Tak, z żoną i z dziećmi.

— Czy zamieszkali u pana?

— Zjedli kolację na plebanii, a potem pojechali do domu. Nie miałem dla nich dość miejsca na nocleg.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czworo szczecinian w kadrze na ME

Grad rekordów na basenie WDS

PRZEZ DWA DNI na basenie WDS rozgrywano międzynarodowe zawody pływackie o puchar dyrektora Stoczni im. A. Warskiego. Na starcie dobrze zorganizowanej imprezy, stanęło ponad 100 zawodników z następujących klubów: SSU Dania, Empor Rostock, Oulen Finlandia, Vasas Izzo Węgry, AZS Gdańsk, Trójka Łódź, SMS Racibórz, Juvenia Wrocław, Wisła Puławy, Jagiellonia Białystok, Unia Oświęcim, Warta Poznań, Unia Tarnów, Jordan Kraków, Stal Stocznia.

ZAWODY stanowiły dla juniorów ostatnią okazję do uzyskania minimów na mistrzostwa Europy, rozpoczynające się pod koniec bm. we Florencji. Minima te ustanowione przez PZP były bardzo wysokie — odpowiadały szóstym wynikom osiągniętym na poprzednich ME. Nic więc dziwnego, że walka o paszporty do Włoch była niezmiernie zacięta. Plonem zawodów było ustanowienie trzech nowych rekordów Polski seniorów. Wśród nowych rekordzistów znalazła się Hanna Holeniewska (Stal Stocznia), która uzyskała najlepsze rezultaty w kraju na dystansie 400 m st. dow. — 4.32,0 i 800 m st. dow. — 9.23,3 oraz M. Białas (Jordan Kraków) na 200 m st. grzb. — 2.25,4.

PONADTO ustanowiono 9 rekordów w kategorii juniorów. A oto ich autorzy: P. Gaik (Warta Poznań) na 200 m st. dow. — 2.01,4; Z. Kwiatkowski (Jordan Kraków) na 200 m st. mot. — 2.14,3; J. Chrościelewski (Stal Stocznia) na 1500 m st. dow. — 16.51,2; M. Wiktorowski (Warta Poznań) na 400 m st. dow. — 4.12,2; A. Rzeczkowski (Start Opole) na 100 m st. mot. — 1.01,7; D. Brzozowska (Stal Stocznia) na 200 m st. grzb. oraz H. Holeniewska, której wyniki na 400 i 800 m st. dow. są również rekordami w kategorii juniorów. W czasach lepszych od starych rekordów kraju młodzików popłynęli: D. Pinkowska (Stal Stocznia) na 200 m st. dow. — 2.20,3 i T. Gawroński (Stal Stocznia) na 1500 st. dow. — 18.39,5. Najwartościowszy wynik, obliczony według tabeli wielobojowej uzyskał wśród mężczyzn D. Broda (Trójka Łódź) na 200 m st. dow. — 1.58,4 (785 pkt.) a w konkurencji kobiet A. Czopek (Jordan Kraków) na 200 m st. zm. — 2. 28,4 (757 pkt.)

W KLASYFIKACJI drużynowej zwycięstwo i piękny puchar dyrektora Stoczni Szczecińskiej zdobyli wychowankowie stoczniowego klubu, którzy zgromadzili 128 pkt. Drugie miejsce wywalczyli pływacy Trójki Łódź — 81 pkt., a trzecie Jordana Kraków — 68 pkt.

WEDŁUG opinii trenera koordynatora zawodników Stali Stoczni J. Troszczyńskiego zawodnicy powinni uzyskać jeszcze lepsze rezultaty gdyby nie fakt, że został znacznie zachwiany cykl treningowy. Będąc na obozie w Puławach przez tydzień pływacy Stali nie trenowali ze względu na awarię urządzeń grzejnych.

Po zakończeniu zawodów szkoleniowcy PZP ustalili skład ekipy na ME do Florencji. Zaszczyt reprezentowania barw Polski przypadł w udziale m. in. czterem zawodnikom Stali Stoczni: H. Holeniewskiej, D. Brzozowskiej, E. Walasek i J. Chrościelewskiemu. Ponadto paszporty do Włoch wywalczyli: R. Damięcka (SZS Olsztyn), A. Czopek (Jordan Kraków), E. Swoboda (SMS Racibórz), A. Rzeczkowski (Start Opole), Z. Kwiatkowski (Jordan Kraków), M. Wiktorowski (Warta Poznań), P. Gaik (Warta Poznań), A. Urbański (Warta Poznań), J. Kawecki (Trójka Łódź) i J. Świadek (Warta Poznań). (jk)

M. Koch poprawiła rekord świata

I. Szewińskiej o 0,1 sek

MARITA KOCH ustanowiła rekord świata w biegu na 400 m podczas mistrzostw NRD w Lipsku. Koch uzyskała czas — 49,19, poprawiła poprzedni rekord świata należący do Ireny Szewińskiej o 0,1 sek.

Polacy wygrali olimpiadę brydżową

PIĘKNYM sukcesem reprezentantów Polski zakończył się ich start w Nowym Orleanie na olimpiadzie brydża sportowego. Po raz pierwszy olimpiada zakończyła się zwycięstwem teamu polskiego. W finale Polacy pokonali Brazylię 165:80. Zespół polski na olimpiadzie brał udział w zestawieniu: Marian Frenkiel, Andrzej Wilkosz, Andrzej Macieszczak, Janusz Połeć, Łukasz Lebioda.

Puchar Europy w pięcioboju nowoczesnym

Z UDZIAŁEM 40 zawodników z 10 państw rozpoczęły się w niedzielę w Bukareszcie międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym o Puchar Europy. Polskę reprezentuje brązowy medalista mistrzostw świata w San Antonio Sławomir Rotkiewicz oraz trzech młodszych, ale obiecujących zawodników: Bogdan Bartczak, Jan Olesiński i Marek Bajan.

Mistrz olimpijski Janusz Peciak, który przed rokiem zwyciężył w zawodach tego typu nie wystartował w Bukareszcie, bowiem przygotowuje się do mistrzostw świata w Joenkoeping (Szwecja). W niedzielę odbyła się pierwsza konkurencja Pucharu Europy jazda konna. Ponieważ gospodarze dysponowali tylko 10 końmi została ona rozłożona na dwa dni. W niedzielę wystartowało dwóch polskich reprezentantów Sławomir Rotkiewicz i Bogdan Bartczak. Rotkiewicz przejechał parcours niemal bezbłędnie i zdobył 1010 pkt

Dwaj pozostali nasi reprezentanci Marek Bajan i Jan Olesiński wystartują dziś, w poniedziałek.

Tenis stołowy

P. Wykusz i A. Wendt wicemistrzami Polski

W STRZELINIE (woj. wrocławskie) zakończyły się trzydniowe mistrzostwa Polski juniorek i juniorów w tenisie stołowym, w których startowało 122 zawodników z 29 województw. Były one generalnym przeglądem czołówki w tej dyscypli nie sportu przed mistrzostwami Europy juniorów

Tytuł wicemistrzów Polski zdobyli w grze podwójnej chłopców Piotr Wykusz i Andrzej Wendt (Stal Stocznia Szczecin).

TU TOTO!

I losowanie:
1, 14, 34, 36, 38, 44, dodat. 4
II losowanie:
7, 13, 30, 39, 42, 48

Wylosowano także końcówkę numeru banderoli dla kuponów opłaconych na dwa losowania kwotą od 35 złotych wzwyż: czterocyfrową: **8801**; trzycyfrową **801**; dwucyfrową: **01**.

Sukces ekipy Chociwla

Gryfowy Turniej Pięciu — na sportowo

W CHOCIWLU odbyła się kolejna impreza objęta programem Gryfowego Turnieju Pięciu, w którym — jak wiadomo — pięć gmin naszego województwa: Maszewo, Kobylanka, Stepnica, Chociwel i Marianowo współzawodniczy o palmę pierwszeństwa.

Turniej jest okazją do zaprezentowania dorobku społeczno-gospodarczego i kulturalnego, a także osiągnięć na niwie turystyki i sportu. Wczoraj rywalizowano właśnie na sportowych arenach. Zawody odbyły się, niestety, tylko z udziałem 4 ekip, ponieważ reprezentacja Maszewa nie stawiła się do Chociwla.

Program współzawodnictwa obejmował rywalizację w 7 konkurencjach. W ogólnej punktacji najlepiej wypadła drużyna Chociwla, która zgromadziła 200 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się Stepnica — 180 pkt., a następnie Kobylanka — 160 pkt. i Marianowo — 140 pkt.

Bieg pań na dystansie 800 metrów wygrała Maria Waszkowska ze Stepnicy. Wśród mężczyzn, którzy walczyli na dystansie 1200 metrów najszybszy okazał się Tadeusz Szwed z Chociwla. W turnieju siatkarzy triumfował zespół Kobylanki, a w piłce nożnej oldboyów i przeciąganiu liny — reprezentanci gospodarzy. Wiele emocji dostarczyły obserwatorom sportowe zmagania I sekretarzy KM-G i KG PZPR oraz naczelników gmin. Wśród sekretarzy zwyciężył J. Płodziszewski ze Stepnicy, a wśród naczelników — T. Ilczyszyn z Marianowa.

(jg)

Wieści ze sportowych aren w kraju i na świecie — w telegraficznym skrócie

◇ Podczas mistrzostw ZSRR w łucznictwie, rozgrywanych w Kłajpedzie, 36-letnia Walentina Kowpan w strzelaniu z odległości 60 m uzyskała 334 pkt. Jest to wynik lepszy od rekordu świata radzieckiej łuczniczki, Zebiniso Rustamowej o 2 pkt.

◇ Zakończyły się tegoroczne rozgrywki I ligi hokeja na trawie. Tytuł mistrzowski obroniła poznański Lech, który po raz drugi został najlepszą drużyną ekstraklasy.

◇ Radzieckie koszykarki wygrały trzecie swoje spotkanie w turnieju czterech drużyn w Tokio. Drużyna radziecka pokonała USA 81:50 (53:26). W innym meczu ChRL wygrała z Japonią 61:56 (37:30). W turnieju prowadzi ZSRR — 3 zwyc. przed USA, ChRL i Japonią — po 1 zwyc. Kolejna część turnieju odbędzie się w Nagoyi.

◇ Zakończył się dziewięcioetapowy wyścig kolarski dookoła Jugosławii. Zwycięzcą został radziecki kolarz Aavo Pikkuus — 28:53.07 Z zawodników polskich najlepiej sposał się Stefan Piasecki, który zajął piąte miejsce — 29:03.19. Kołonajło był dziewiąty, a Andrzejewski — dziesiąty. Drużynowo wyścig wygrał ZSRR przed Polską i CSRS.

◇ Tradycyjny międzynarodowy turniej piłki siatkowej kobiet rozgrywany w Łodzi o nagrodę Centralnej Rady Zw. Zaw. wygrał zespół CSRS przed RFSRR, Kubą i Polską I.

◇ W niedzielę zakończył się w hali gdańskiej Olivii międzynarodowy turniej siatkarzy zorganizowany z okazji jubileuszu 50-lecia Polskiego Związku Piłki Siatkowej. W niedzielę reprezentacja ZSRR łatwo uporała się z Finlandią 3:0 (15:6, 15:9, 15:9).

Polacy odnieśli kolejne, piąte zwycięstwo w gdańskim turnieju, wygrywając 3:0 (15:12, 15:10, 17:15) z CSRS.

Polacy zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce w gdańskim turnieju mając na swym koncie 5 zwycięstw. Drugie miejsce przypadło drużynie ZSRR — 4 zwyc. Na trzecim miejscu ukończyli turniej Czechosłowacy — 3 zwyc.

◇ W Rembertowie odbył się mecz judo między drużynami Wojska Polskiego i Armii Francuskiej. Wygrali Polacy 4:2

◇ Grzegorz Cybulski zajął drugie miejsce w skoku w dal podczas mityngu lekkoatletycznego w Mediolanie. Polak skoczył — 7,84 i przegrał z Francuzem Deroche — 7,80. Trzeci był Włoch Modena, a czwarty Francuz Rousseau — obaj po 7,61. W biegu na 400 m Ryszard Podlas zajął trzecie miejsce — 46,25 za Amerykanami Smithem — 45,63 i Rogersem — 45,82.

◇ W Dortmundzie zakończył się mecz lekkoatletyczny RFN — ZSRR. W obu klasyfikacjach zwyciężyły drużyny radzieckie — w konkurencji kobiet 81:65, a w rywalizacji mężczyzn 116:107 Podczas drugiego dnia zawodów padło wiele dobrych wyników. Rekord świata juniorek w biegu na dystansie 1500 m ustanowiła Birgit Friedmann (RFN), która uzyskała czas — 4.06,0.

◇ W Kilonii zakończyły się międzynarodowe regaty żeglarskie. W ostatnim dniu zawodów Polacy R. Skarbiński w klasie „Finn" i H. Wróbel w klasie „470" zajęli drugie miejsce.

Fibak w „szesnastce" najlepszych turnieju wimbledońskiego

W TRZECIEJ rundzie turnieju wimbledońskiego Wojciech Fibak pokonał Terry Moora (USA) 6:1, 4:6, 7:5, 9:7.

Polak, rozstawiony w turnieju z numerem 13, obecnie walczyć będzie o awans do ćwierćfinału z Amerykaninem Sandy Mayerem. Tenisista amerykański ma na swoim koncie zwycięstwa nad najlepszymi zawodnikami świata. Jest tenisistą grającym znakomicie na kortach trawiastych — przed kilku laty pokonał w Wimbledonie Rumina Nastase. W 1975 roku występując ze swym rodakiem Vitasem Gerulaitisem zdobył mistrzostwo Wimbledonu w deblu.

A oto zestawienie pojedynków 16 najlepszych graczy: Bjoern Borg (Szwecja) — Geoff Masters (Australia), Wojciech Fibak (Polska) — Sandy Mayer (USA), Tom Okker (Holandia) — Tom Leonard (USA), Ilie Nastase (Rumunia) — Roscoe Tanner (USA), Brian Gottfried (USA) — Tim Gullikson (USA), Hank Pfister (USA) — Vitas Gerulaitis (USA), Raul Ramirez (Meksyk) — John Newcombe (Australia), John Alexander (Australia) — Jimmy Connors (USA).

W niedzielę 2 bm. uczestnicy turnieju tenisowego w Wimbledonie mieli dzień przerwy. W poniedziałek na korcie centralnym dojdzie do ciekawych pojedynków: Ramirez — Newcombe, Nastase — Tanner

Kolarstwo torowe

4 miejsce W. Polańskiego

OSTATNIĄ konkurencją torowych mistrzostw Polski, rozgrywanych na Nowych Dynasach w Warszawie był wyścig na dystansie 50 km. W finale zwyciężył Lechosław Michalak (Legia W-wa), który zgromadził 50 pkt. Wyprzedził on Jana Jankiewicza (RL KS Wrocław) — 46 pkt., Zbigniewa Woźnickiego (Zyrardowianka) — 32 pkt., Wiesława Polańskiego (Arkonia Szczecin) — 13 pkt., Stanisława Kirpsznę (Legia W-wa) — 12 pkt. i Zdzisława Martuzelskiego (Orzeł W-wa) — 6 pkt Wszyscy ci kolarze mieli przewagę dwóch okrążeń nad peletonem.

Rejs s/y „Magnolia"

(Dokończenie ze str. 1)

zachód. W drodze na „orbitę" wyspy szczecińscy żeglarze chcą przejść przez szkocką cieśninę Pentland Firth, która z racji panujących tam trudnych warunków żeglugi często omijana jest przez jachty i statki.

W sobotnie popołudnie, w czasie ostatnich przygotowań do wyjścia w morze, załogę „Magnolii" odwiedził wiceprezydent Szczecina Zdzisław Pacała oraz przedstawiciele instytucji, będących współorganizatorami rejsu: kurator oświaty i wychowania, prezes ZW SZS — Zdzisław Chmiel, redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego" — Ireneusz Jelonek oraz dyrektor Pałacu Młodzieży Zbigniew Armada. Obecny był także wicedyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Henryk Moroz.

Podczas spotkania kpt. Paska zameldował o gotowości jachtu do rozpoczęcia dwumiesięcznej wyprawy. Omówiono także wiele spraw związanych z wyprawą „Magnolii" oraz dalszym rozwojem żeglarstwa w szczecińskim Pałacu Młodzieży. (jg)

NA ZDJĘCIU: spotkanie na pokładzie s/y „Magnolia". Od lewej: Z. Paska, Z. Pacała, J. Boborek, H. Moroz, Z. Armada, Z. Chmiel.

Foto: Z. Jodkowski

MP zdalnie kierowanych modeli samochodowych

Udany start naszych LOK-owców

W NIEDZIELĘ 2 bm. zakończyły się w Tarnowie trzydniowe mistrzostwa Polski modeli samochodowych zdalnie kierowanych. Puchar ZG LOK w punktacji zespołowej uzyskał ZW LOK w Tarnowie — 300 pkt. Wyprzedził on ZW LOK z Gdańska — 260 pkt., ZW LOK Szczecin 245 pkt., ZW LOK Kraków — 150 pkt. ZW LOK Opole — 140 pkt. i ZW LOK Bydgoszcz — 110 pkt. W kategorii modeli o napędzie spalinowym — RCV-1 zwyciężył Władysław Dudzewicz (Szczecin) — 60 okrążeń.

Jeździectwo

J. Wierzchowiecki zwycięża w Nowielicach

OD PIĄTKU do niedzieli w Nowielicach rozgrywano zawody jeździeckie w WKKW. Impreza, w której udział wzięło 54 uczestników z 19 sekcji traktowana była jako wielki rewanż za tegoroczne mistrzostwa Polski. A oto wyniki techniczne: klasa „P" — 1. S. Jasiński (Hubertus Biały Bór) na koniu „Kos". 2. A. Kuczyńska (SK Sopot) na koniu „Desota". 3. S. Jasiński (Hubertus) na koniu „Graf". Klasa „N" — 1. A. Bachur (SK Sopot) na koniu „Glejt" 2. A. Bober (LZS Wojanów) na koniu „Łapia" 3. M. Orłoś (SK Sopot) na koniu „Halban". Klasa „C" — 1. J. Wierzchowiecki (Cwał Poznań) na koniu „Hangar". 2. M. Szłapka (Cwał Poznań) na koniu „Erywań" 3. J. Bobik (Dragon Nowielice) na koniu „Tropik"

Zwycięzca klasy „C" J. Wierzchowiecki otrzymał z rąk wicewojewody szczecińskiego Z. Klimkiewicza piękny puchar. (jk)

PONIEDZIAŁEK, 3 LIPCA

DZIŚ: Jacka, Anatola
JUTRO: Teodora, Innocentego

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1004 hPa (753,1 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Słodka Irma" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Kuzynka Angelika" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15 — hiszp., l. 15 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 380-03) „Barroco" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 18 — panoram.; wtorek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel 735-35) „Inna" g. 16 — pol., l. 12; „Powrót tajemniczego blondyna" g. 18, 20 — fr., l. 15 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Szczęście na smyczy" g. 9.30 — jug.; „Goń mnie aż cię złapię" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 15 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Legenda" g. 15.30 — pol.; „Człowiek klanu" g. 17.30, 19.45 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Miś Uszatek" g. 17 — pol.; „Godzilla kontra Gigan" g. 15 — jap., panoram.; „Akcja pod Arsenałem" g. 16, 20 — pol., l. 12; „W mroku nocy" g. 22 — USA; wtorek: „Kwiat ocknienia" g. 10 — pol.; „Godzilla kontra Gigan" g. 11, 13, 15 — jap., panoram.; „Akcja pod Arsenałem" g. 18, 20 — pol., l. 12; „Samotny detektyw" g. 22 — USA; DERBY — „Szkarłatny pirat" g. 22 — USA, panoram.; OGRODOWE — „Kabaret" g. 22 — USA, l. 15; MARS — „Pojedynek potworów" g. 17 — jap.; „Świat Dzikiego Zachodu" g. 17, 19 — USA, l. 15 — panoram. (poniedziałek i wtorek); PROMIEŃ — „Rok święty" g. 16, 18, 20 — gr., l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Na tropie Wilby'ego" g. 17.30, 19.30 — ang., l. 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Utracona cześć Katarzyny Blum" g. 18 — RFN, l. 15; „Twarzą w twarz" g. 20 — szwedzki, l. 18; 1 MAJ (Żydowce) „Asy przestworzy" g. 17.30, 19.30 — ang., l. 15; GRYF (Gryfino) „Granica" — pol., l. 16; INA (Stargard) „Jutro się policzymy, kochanie" — CSRS, l. 12; SŁOWIANIN (Międzyzdroje) „Kot o 9 ogonach" — wł., panoram., l. 18; „Piraci na Pacyfiku" — rum.; FREGATA (Kamień Pom.) „Dick i Jane" — USA, l. 15; „Księżniczka na grochu" — radz., panoram.; RADOŚĆ (Międzyzdroje) „Brawurowe porwanie" — USA, l. 18 — panoram.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF, które zastrzega sobie zmiany w programie.

WYSTAWY

NIECZYNNE

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 13—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

WYZWOLENIA 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7a — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; DĄBIE. GRYFIŃSKA 18 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW— tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.45 Wakacyjne Kino Młodych: „Nastolatki". 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie „Na indiańskiej ścieżce" (kol.). 17.45 Film TV NRD „Nasi kochani bliźni". 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Teatr TV „Ruchome piaski". 21.55 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.). 22.05 Camerata (kol.). 22.35 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.20 Reportaż „Dziewczęta z Mrozów" (kol.. 16.40 Program rozrywkowy „Bazar" (kol.). 17 „Kram z satyrą". 17.25 Warianty „Zemsty" (kol.) 18.10 Rejestr polskich skarbów (kol.). 18.40 Bazar — cz. 2. 19.10 Kronika, dziennik (kol.). 20.30 Spotkajmy się raz jeszcze. 20.55 Zaproszenie do teatru „Iwona, księżniczka Burgunda" (kol.). 21.25 Debiuty — cz. 1 21.05 „24 godziny" (kol.). 22 Jan Ptaszyn-Wróblewski prezentuje (kol.). 22.35 Debiuty — cz. 2.

WTOREK

19 Film fr. „Panie na Mogadorze" (kol.). 14.25 Wakacyjne Kino Młodych „Zemsta" (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych „Autostop". 17.10 Teleturniej (kol.). 17.50 Interstudio. 18.20 „Człowiek i przyroda" (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 „Saga rodu Palliserów" (kol.). 21.25 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.). 21.35 Świadkowie (kol.). 21.55 Dziennik (kol.). 22.10 Teatr Małych Form „Pechowy dzień" (kol.).

PROGRAM II

16.10 Kino Letnie „Helm Aleksandra Macedońskiego" (kol.). 17.35 Dialogi z przeszłością — Henryk Brodaty (kol.) 18.05 Powtórka z języków. 19.10 Kronika, dziennik (kol.). 20.30 Wtorek melomana. 21.35 „24 godziny" (kol.). 22.15 Kino Letnie „Mansarda" — film o A. Gierymskim.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.10 Sztuka TV „Wędrówka na pięć dni" 16.25 Film CSRS „Horoskop z komputera". 18 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Przegląd tygodnia. 18.45 Program dla dzieci. 19 Rozmaitości. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Magazyn motoryzacyjny. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Film krym. „Komisarz Maigret" 22.40 Czarny kanał. 23 Kronika. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.

WTOREK

10.25 Kronika. 11 Film USA „Na usługach szatana". 12.45 Czarny kanał. 13.10 Sport. 13.40 Magazyn motoryzacyjny. 15.35 Film radz. „Piękna Wasilissa". 16.50 Reportaż. 17.15 Koncert „Drezno 78". 18 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Teleteka. 18.45 Film duński „Suhlokatorzy". 19.15 Pielęgnować lasy. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Odpowiedzi. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Sztuka „Oczy". 21.10 Obraz przez telefon. 22.55 Kronika. 23.10 Sport. 23.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Polskie zespoły jazzowe. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie 1st 70. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Kraków na muzycznej antenie 23 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Kielc.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Rameau. 15.30 Radioferie. 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 Heitor Villa — Lobes. 17 Blaski i cienie muzyki jazz-rock 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Portret pisarza. 18 Co piszą o muzyce. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Radiowe spotkania. 19 Recital z nagrań W. Małcużyńskiego. 19.40 Katalog wydawniczy. 19.45 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20 Saldo Panie Dyrektorze. 20.30 „Kontrapunkty". 21.40 Guillaume Dufay — Missa Sine Nomine. 22 Jarmark cudów. 23 Kroki we mgle. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65.96 MHz)

14 Lato w filharmonii. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Z archiwum włoskiej piosenki. 16 Reportaż „Indeks na tropie marihuany". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Studnia przodków. 20 60 minut na godzinę. 21 Wielki pianista S. Rachmaninow. 22 Muzyka Zarzy Fasta. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Wiersze recytuje M. Volt. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

14 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoy Tynera. 15.05 „W Jeziornach" 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 Muzyka ludowa. 16.25 Audycja informacyjna o kursach jęz. rosyjskiego. 16.40 PAW. 17 Muzyczne rozmaitości. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 S.O.S. dla biosfery. 19.15 J. angielski 19.30 Jam session. 20.15 Odtworzenie koncertu Orkiestry Symfonicznej Radia w Stuttgarcie — stereo. 22 J. S. Bach — koncert włoski — F-dur. 22.15 Krajobrazy historyczne. 22.35 Bon-ton lat 70. 22.50 Na dobranoc „Rytmy dziecięce".

Gdzie kupić kaganiec?

Z psem na urlop

WŁAŚCICIELE psów narzekają na trudności z nabyciem kagańców. Tymczasem są one obecnie szczególnie potrzebne. Wielu właścicieli chce bowiem zabrać ze sobą psa wyjeżdżając na urlop. W myśl przepisów, przewozić czworonożnego pupila pociągiem lub autobusem można tylko po założeniu mu kagańca. Jednodniowa sprzedaż kagańców, podczas wystawy psów rasowych nie wystarczyła, aby wszyscy zdążyli dokonać niezbędnego zakupu. (su)

ZARZĄD BIURA PROJEKTÓW „GRYFPROJEKT" Spółdzielni Pracy w Szczecinie

zawiadamia o zmianie adresu oraz numeru telefonu

z ul. Armii Czerwonej 37 nr tel. 22-32-36-7

na ul. Dąbrowskiego 38, nr tel. 890-61 (centrala).

2507-K

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa lub opiekunka do 2,5-rocznego dziecka. Zakole 63/15. 10483-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 351-06. 11350-G

POGOTOWIE telewizyjne inż. Masłowski, tel. 752-85. 8899-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, tel. 320-145. 10348-G

CYKLINUJEMY, lakierujemy, tel. 22-83-70. 10717-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 22-86-81, godz. 9—18. 9022-G

ZESPÓŁ na wesela, tel. 17-50-50. 10013-G

NOWY garaż blaszany przy ulicy Parkowej, zamienię na garaż w okolicy pl. Odrodzenia lub pl. Grunwaldzkiego. Tel. 386-31, godz. 20—22. 10321-G

DO WYDZIERŻAWIENIA domek 60 m kw., na warsztaty, mieszkanie. Tel. 748-71. 10711-G

KUPNO

FIATA 126 p (może być po wypadku) — kupię. Tel. 769-20. 11595-G

FIATA 125 p do remontu lub po wypadku — kupię. Langiewicza 10/12. 10709-G

SPRZEDAŻ

AUDI 100 LS — sprzedam. Tel. 739-00. 10733-G

RENAULTA 10 — niedrogo sprzedam. Goleniów 29-58. 10516-G

KAROSERIĘ „Wartburga 353" sprzedam. Stargard, Ochronna 6. 84-P

MZ TS 250 — sprzedam. Tel. 424-76. 10734-G

APARATY fotograficzne Zenit E i Zenit TTL — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10703.

ZENIT TTL, hebel elektryczny, wózek, palmę — sprzedam. Santocka 15 g./12. 10350-G

NOWY zestaw wypoczynkowy „Kolding" sprzedam. Ul. 26 Kwietnia 39/47 po godz. 16. 10706-G

SZAFĘ dwudrzwiową z nadstawką, ciemną, kredens stary i łóżeczko dziecięce meblowe — sprzedam. Chodkiewicza 3/4. od godz. 17. 10727-G

MOTEL w zaawansowanej budowie, atrakcyjnie położony — sprzedam. Cena do uzgodnienia na miejscu. Mysłakowice, ul. Górska 1, woj. Jelenia Góra. 82-P

WÓZEK inwalidzki dwuosobowy typu DUO/4 NRD, sprzedam. M. Dekańska, 72-200 Nowogard, ul. Fabryczna 1. 83-P

SPAWARKĘ walizkową sprzedam. Ul. Wiślowa 14/1. 10610-G

SZCZENIĘTA rodowodowe rasy brodacz monachijski (sznaucer) sprzedam. Szczecin, ul. Świerkowa 3/E (pod Lasem Arkońskim).

CHARTY angielskie i charciki włoskie — sprzedam. Zgórska, 31-162 Kraków, Teresy 6/15. 2498-G

LOKALE

M-4 w Lipianach, zamienię na M-2 w Szczecinie lub Stargardzie z c.o. Warunki do uzgodnienia. Lipiany, plac Wolności 8/1. 10035-G

MAŁŻEŃSTWO spodziewające się dziecka pilnie poszukuje mieszkania lub pokoju z używalnością kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10705.

WYNAJMĘ pokój z kuchnią małżeństwu bezdzietnemu. Warunek: pomoc przy uprawie pieczarek. Ul. Nehringa 20. 10722-G

PRACUJĄCY, studiujący, poszukuje od września pustego pokoju, używalność łazienki. Oferty: Szczecin 8, przegródka 11. 10724-G

RADOM — nowe M-4 zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Dwernickiego 2. 10653-G

WYNAJMĘ pokój kulturalnemu panu. Szeroka 42/1. 10662-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na równorzędne z c.o. o I piętra. Tel. 23-15-52. 10670-G

WYNAJMĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu. Szczecin-Dąbie, ul. Regalicka 5c. 10675-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10680.

DWIE panie w zamian za pokój zaopiekują się starszą osobą. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 10697.

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Stargardzie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10693.

MIESZKANIE spółdzielcze M-5 czteropokojowe zamienię na dwa mieszkania M-3 Warunki jerek do uzgodnienia. Oferty: „Krawat", Biuro Ogłoszeń Szczecin 10641.

ZGUBY

27.VI. zginął pies rat- czarny, biały wadzić. Krzywoustego 5/5. 11580-G

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie śp.

Antoniego Mańczuka

serdeczne podziękowanie składa

syn Eugeniusz i Władysław Sadzisz

KLUB MŁODZIEŻOWY przy Technikum Mechaniczno-Energetycznym

ORGANIZUJE

pod patronatem Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego i Szkolnego Związku Sportowego

II MIĘDZYSZKOLNY KLUB FOTOGRAFICZNY (o tematyce sportowej)

W konkursie mogą brać udział uczniowie szkół średnich.
Termin składania prac do 15 października br.
Szczegółowe informacje w sekretariacie Technikum.

2506-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

w Szczecinie, ul. Mieszka I 65

zatrudni księgowe oraz mechaników samochodowych w Stacji Obsługi i Sprzedaży Samochodów w Szczecinie, przy ul. Przestrzennej 42.

Szczegółowych informacji udziela sekcja spraw osobowych tel. 82-10-81 w. 59.

2367-K

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO - SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD - SZCZECIN"

zatrudni następujących pracowników:

specjalistę-koordynatora d/s obsługi transp. budowy „Police II", specjalistę d/s kontroli gosp., murarzy, stolarzy, dekarza-blacharza, hydraulika, pomocnika murarza oraz monterów samochodowych i kierowców z kat. C i wyższą prawa jazdy do oddziałów:

Nr 1 w Szczecinie, ul. Obotrycka 14b, tel. 22-16-41 wew. 62. Nr 2 w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13a, tel. 82-10-51 wew. 68. Nr 5 w Płoni k/Szczecina, ul. K. Balińskiego 1, tel. 614-127. Nr 7 w Policach, ul. Piotra i Pawła, tel. 17-47-25. Oddział Zaplecza Technicznego w Policach, ul. Piotra i Pawła tel. 17-46-78 — zatrudni tylko monterów samochodowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Przedsiębiorstwo umożliwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Dla zamiejscowych gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub na kwaterach prywatnych z możliwością korzystania ze stołówek.

2326-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 80 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-6

WYSTĘP berlińskiej orkiestry dętej gorąco oklaskiwali mieszkańcy Szczecina. *Fot.: Z. Jodkowski*

Szczecin we władaniu Neptuna

(Dokończenie ze str. 1)

imprezy sportowe, mogli obejrzeć i wysłuchać wielu znanych artystów estrad zagranicznych i krajowych.

SPRAGNIENI i zgłodniali uczestnicy morskiego święta mogli się napić i najeść do woli w mini-barach i kawiarenkach WSS „Społem". Słowa uznania należą się tej firmie za zorganizowanie pomysłowych punktów gastronomicznych z ciepłą strawą, a przede wszystkim... grochówką z żołnierskiej kuchni. Ożywiony ruch panował także w części „handlowej". Podzamcza. Wszystkie stoiska cieszyły się dużą popularnością, największą, oczywiście, punkt z zabawkami, a mamy tym razem dawały się pociechom szybko namówić na zakup eleganckiego samochodu czy smukłego samolotu. Miłośnicy dobrej książki, zwłaszcza prozy marynistycznej, pospieszyli na kiermasz Domu Książki, gdzie nie tylko mogli nabyć coś dla ducha, ale także porozmawiać ze szczecińskimi literatami, autorami książek o tematyce morskiej: R. Dżamanem, E. A. Daszkowskim, M. Kowalskim i B. Czubasiewiczem.

Niedaleko kiermaszu spotkaliśmy rodzinę państwa Tobiaszów.

— Przyjechaliśmy przed kilkoma dniami do Szczecina, do rodziny — powiedziały Helena i Zofia Tobiasz. — Jesteśmy mieszkankami Łodzi i nieczęsto zdarza nam się uczestniczyć w takim święcie. Bardzo nam się podoba cała impreza i zaczynamy żałować, że w Łodzi nie ma... Odry i morza.

— Od 1946 r., kiedy dosłownie przyjechałem do Szczecina... kajakiem, pracuję w porcie — powiedział Tadeusz Tobiasz. — Z racji mojej pracy zawodowej spędzałem zawsze Dni Morza na wodzie — na jednostkach pływających uczestniczących w morskim karnawale. Dziś widzę to wszystko z lądu.

— W tej chwili obejrzeliśmy pokazy motorowodniaków i jachtów — dodaje córka pana Tadeusza. Urszula Szczepaniak. — Trochę nas to interesuje po linii zawodowej: tata jest działaczem a ja pracuję w sekcji żeglarskiej „Pogoni". Niestety, w tegorocznych obchodach Dni Morza mało trochę naszych jednostek.

— Mamo, kup mi auto — przerywa naszą rozmowę mały Jacek i za chwilę dodaje: „a mój tata jest marynarzem, pływa na „Halinaku...".

ZAPADA zmrok, na Podzamczu coraz więcej ludzi. Wśród nich Marianna i Bogusław Walczakowie. Marianna trzyma w rękach bukiecik kwiatów.

— Dziś rano wzięliśmy ślub w USC Szczecin-Śródmieście, a teraz w towarzystwie jednego ze świadków, Marii Traskoś wybraliśmy się na neptunowe święto. — mówią młodzi małżonkowie.

— Bardzo to dla nas ważny dzień i, jak widać, wypełniony uroczystościami — dodaje Bogusław Walczak. — Przed chwilą było coś dla ciała przy weselnym stole, teraz jest dla ducha — tu, nad Odrą...

ALE oto od strony stoczni słychać ryk syren okrętowych. Rozpoczyna się karnawał morski. Jednostki w gali świetlnej i banderkowej suną majestatycznie wzdłuż Odry. Punktualnie o godz. 22 eksplodują pirotechników, także specjalnie przybyłych na tę imprezę z Kalwarii Zebrzydowskiej — rozpoczęły pracę. Wysoko w niebo wzbiły się setki różnokolorowych rakiet, rac i fajerwerków.

— Co roku przychodzimy na Podzamcze, by wziąć udział w obchodach Dni Morza — mówią państwo Krystyna i Zygmunt Przelicz. — Panuje tu zawsze sympatyczna, prawdziwie morska atmosfera. Można też spotkać wszystkich niemal znajomych. W tym roku coś jednak jest nie tak — trochę się za mało dzieje nad samą Odrą, są przerwy między kolejnymi imprezami. Wydaje nam się, że szwankuje nieco organizacja święta...

NIEMAL do północy bawili się mieszkańcy naszego grodu u podnóża zamkowej skarpy. Była już noc, kiedy wracaliśmy do domu, urzeczeni pięknem scenerii Wałów Chrobrego i Podzamcza i feerii neptunowych świateł. **(awa)**

Ponad 20 tys. róż

ROŻA — nazywana królową kwiatów — niewątpliwie należy do najpiękniejszych roślin ozdobnych. Obecnie trwa okres kwitnienia róż. Ponad 20 tysięcy krzewów zdobi nasze parki, skwery i ulice. Przeważnie są to gatunki wielkokwiatowe tzw. rabatowe. Kwitnie ich w Szczecinie ponad 15 odmian o różnych barwach i kształtach. Znacznie rzadziej można spotkać na klombach bardzo dekoracyjne odmiany róż pnących. Ale są i te, np. pod Pomnikiem Wdzięczności, czy na Starym Mieście. **(su)**

Komunikat WPKM

Z POWODU prac przy naprawie torowiska na ul. Gdańskiej, w nocy z 3/4, 4/5, 5/6 bm., w godz. 23.30 do 4.30 tramwaje nocne linii nr 7 i 8 kursować będą w sposób następujący: „7N" z Krzekowa do ul. Wielkiej (powrót ul. Dworcową i „8N" z Gumieniec do ul. Wielkiej (powrót ul. Dworcową). Na odcinku Brama Portowa — Basen Górniczy uruchomione zostanie połączenie autobusowe.

Nie przechodźmy obojętnie...

Wandale niszczą nasze wspólne dobro

W REMONTOWANYM obecnie budynku przy ul. Sikorskiego 6/7 drzwi do niektórych mieszkań i na strych przedstawiają przerażający widok. Widocznie ktoś usiłował je wyważyć łomem lub kilofem. Warto dodać, że dom jest pusty: lokatorów przeniesiono do pomieszczeń zastępczych.

OTO przykład drugi: kamienica przy ul. Krzywoustego, również w remoncie. I ona przeżyła wizytę wandali. Włamali się tutaj do mieszkań, oblali farbą świeżo odnowione ściany.

Niestety, nie są to jedyne przypadki dewastacji. Co kilkanaście dni Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów musi wymieniać podświetlane drogowskazy. Pod uderzeniem kamieni pękają szyby oraz żarówki. Koszty usuwania tych zniszczeń są wysokie.

Cechą wspólną tych przejawów wandalizmu jest ich bezużyteczność. Można ostatecznie zrozumieć motywy działania człowieka, który kradnie kran, by zamontować go u siebie w mieszkaniu, bądź sprzedać. Ale co zyskuje osobnik lejący farbę na odnowioną ścianę lub tłukący drogowskaz? Komu może zaimponować taki wyczyn? Chyba tylko innym chuliganom.

ZE ZJAWISKIEM dewastacji stykamy się niemal codziennie. Wystarczy przyjrzeć się basenom przeciwpożarowym. W wodzie znaleźć można dziesiątki najrozmaitszych przedmiotów, wyrzuconych przez ludzi, którzy byli zbyt leniwi, by zanieść je na śmietnik. Co roku Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji opróżnia te zbiorniki i usuwa śmieci i co roku sytuacja powtarza się na nowo.

Przyjrzyjmy się klatkom schodowym. Nawet tym, które wyremontowano i zagospodarowano wzorowo. Kilka miesięcy temu nasz reporter odwiedził parę z nich przy ul. Potulickiej nr 56—58. Zainstalowano tam lustra, powieszono obrazki i uchwyty na doniczki z kwiatami. Nie wytrzymało to jednak próby czasu. Po kilku miesiącach pozostały jedynie dziury w ścianach...

Popatrzmy na urządzenia ogródków jordanowskich. Co roku remontuje się i naprawia huśtawki, zjeżdżalnie, przeplotnie itp. Po kilku dniach lub tygodniach przedstawiają one obraz godny pożałowania. Wyrwana blacha, wygięte żelazne rury uniemożliwiają dzieciom korzystanie z tych urządzeń. Trudno uwierzyć, by przedszkolaki mogły dokonać takich zniszczeń.

Oto szczecińskie zieleńce. Wydeptano je wzdłuż i w poprzek tak, jak to było dogodne dla przechodniów. Kto chce — skraca sobie drogę przez trawnik.

Przykładów można oczywiście przytoczyć znacznie więcej. Będą one miały różny ciężar gatunkowy i dotyczyły różnych dziedzin naszego życia. Trzeba im jednak przypisać wspólny mianownik; bezmyślne niszczenie tego, co powinno służyć nam wszystkim.

Ten sam człowiek, który oblał farbą ściany w odnawianym mieszkaniu, na pewno nie pozwoliłby sobie na podobny wybryk u siebie lub sąsiada. Musiałby się bowiem liczyć z przykrymi konsekwencjami swego czynu. Wykorzystał jednak brak nadzoru, wykorzystał fakt, że nie sposób upilnować naszego wspólnego społecznego majątku. Dla takich ludzi groźne są tylko sankcje karne, a „wspólne dobro" jest pustym dźwiękiem. Dla nich wspólne znaczy tyle, co niczyje.

Zjawisko to nie jest nowe. Przybiera tylko na sile i zmienia formy. Będzie ono jednak tak długo groźne, jak długo obok przejawów wandalizmu i dewastacji będziemy przechodzili obojętnie. **(su)**

Nowe ceny warzyw i owoców

OD DZIŚ w Szczecinie ustalone są nowe ceny detaliczne owoców, warzyw i kwiatów, obowiązujące przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego oraz nieuspołecznione jednostki handlowe. Ziemniaki jadalne późne 1 kg 3,40 zł, ziemniaki wczesne 16 zł, agrest 20 zł, czereśnie 35 zł, truskawki 25 zł, botwina 10 zł, buraki 6,50 zł, cebula ze szczypiorem 20 zł, kalafiory od 14 do 20 zł za sztukę zależnie od wielkości, kapusta wczesna biała 1 kg 8 zł, koperek pęczek 3,50, marchew z naciągiem pęczek 8 zł, pomidory szklarniowe 1 kg 70 zł (I wybór) i 40 zł (II wybór), pory od 11 do 15 zł, ogórki krótkie 17 do 32 zł, ogórki długie 12 do 25 zł, rabarbar 7 zł, rzodkiewka pęczek 3,50 zł, sałata od 2,50 do 4,50 zł za sztukę zależnie od wielkości, kapusta kwaszona 1 kg 10 zł, ogórki kwaszone 20 zł, ogórki małosolne 50 zł, pieczarki 50 do 85 zł, śliwki suszone 24 do 30 zł.

Kwiaty i zieleń: gerbery 18 zł (I wyb.), 12 zł (II wyb.) i 4 zł (III wyb.), goździki szklarniowe 12 zł, 7 zł i 3 zł, róże szklarniowe 20 zł, 12 zł i 7 zł, róże gruntowe 10 zł i 6 zł, asparagus gałązka od 2 do 5 zł.

Przy ul. Mazurskiej

Ważny znak drogowy

PRZY skrzyżowaniu ul. Mazurskiej z al. Buczka, od strony stacji CPN, ustawiony został znak (obowiązujący od jutra) **nakazujący skręt w prawo (w kierunku pl. Grunwaldzkiego) samochodom wyjeżdżającym z ul. Mazurskiej.** Zmiana organizacji ruchu na tym odcinku ma na celu **wyeliminowanie przejazdu przez torowisko.** Samochody jadące ul. Mazurską od strony pl. Lotników będą mogły przejeżdżać prosto przez tory tramwajowe al. Buczka. (I)

Zaniedbane balkony

SZCZECIN nie może się chlubić tonącymi w zieleni i kwiatach balkonami. Owszem, zdarzają się zadbane, ale rzadko. Spośród siedemnastu właścicieli balkonów, którzy zadeklarowali swój udział w konkursie, zaledwie czterech potrafiło je udekorować w sposób interesujący. Wszyscy też oni byli ubiegłorocznymi laureatami naszej rywalizacji.

Najwyższą liczbę punktów zdobyły balkony należące do: Henryka Dąbrowskiego z ul. Obr. Stalingradu 7, Edwarda Machaja z ul. Anieli Krzywoń 10, Stanisława Gawryjałka z ul. Mazurskiej 15 oraz Władysława Lichoty z al. Piastów 57. Ich balkony były zadbane, ładnie odświeżone, a kwiaty znajdowały się w pełni rozkwitu. Nie było jednak żadnych zasadniczych zmian w stosunku do roku ubiegłego. Jurorzy nie zostali zaskoczeni żadną oryginalną koncepcją ukwiecenia.

Zainteresowanie tą kategorią konkursu jest nieduże. Nadal w śródmieściu bardzo wiele bloków jest oszpecanych przez zaniedbane balkony. Na ciągach przy ul. ul. Jagiellońskiej, Obr. Stalingradu, Krzywoustego, Sikorskiego — balkony miast być zielonymi oazami, są składami rupieci. Przerdzewiałe pręty barierek, rozlatujące się, od lat nie malowane skrzynki,- jakieś stare, nikomu niepotrzebne poupychane wszędzie sprzęty — tworzą przykry widok.

Nikt nie skopiował też urządzenia balkonu zaproponowanego na naszych łamach przez plastyka miejskiego. Żadna spółdzielnia nie zgłosiła całego bloku, w którym lokatorzy dbaliby o balkony. Szkoda.

Wydaje nam się, iż administracje domów i spółdzielnie mieszkaniowe nie w pełni wykorzystują swoje możliwości. Brakuje przede wszystkim zdecydowanej postawy wobec niechlujów, którzy oszpecają bloki nie dbając wcale o swoje balkony.

Lustracje nie dobiegły jeszcze końca. Będą ponowione. Czy ta wyłoniona czołówka się utrzyma? Jak komisja sklasyfikuje rywali? Tego jeszcze dokładnie nie wiemy. Wydaje się jednak, iż przy obecnym poziomie nie zostanie w ogóle przyznane miejsce pierwsze, a może nawet i drugie. Szczecinianie — właściciele balkonów — słabo włączyli się do konkursu „Cały Szczecin w kwiatach", choć bardzo nam na ich udziale zależało. Od troski bowiem każdego z nas o własny dom i podwórko zależy wygląd całego miasta. **(wys)**

Notatnik szczeciński

▲ DZIŚ o godz. 19 w Sali Ks. Bogusława w Zamku wystąpią: Chór Kameralny im. J. S. Bacha z Gutersloh (RFN) pod dyrekcją Hermana Kreutza oraz Chór Polifoniczny z Las Palmas, którym dyryguje Juan Jose Falcon Sanabria.

▲ KLUB „Bon-Ton" zaprasza dzieci jutro na wycieczkę nad Jezioro Szmaragdowe. Zbiórka o godzinie 10 w świetlicy przy ul. Odzieżowej 11.

Kronika wypadków

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Kurpiów doszło wczoraj do kłótni małżeńskiej, w czasie której Jan Sz. ugodzony został przez żonę nożem w brzuch. Ciężko rannego mężczyznę odwieziono do szpitala. Sprawą zajęła się milicja.

W BRAMIE domu przy ul. Ściegiennego 61 znaleziono wczoraj, z obrażeniami głowy, 52-letniego Józefa J. Rannego odwieziono do szpitala na Gołęcinie. Okoliczności wypadku — nieznane.

W MIĘDZYZDROJACH, w DW „Kasia" zasłabł nagle i zmarł na zawał serca wczasowicz z Krakowa, 32-letni Zbigniew M.

WCZORAJ, na trasie Łabuń Wielki — Iglice gm. Resko rozbił się o drzewo motocykl, prowadzony z nadmierną szybkością przez 24-letniego Antoniego A. z Reska. Kierowca poniósł śmierć na miejscu, ciężko rannego pasażera Edmunda A. zabrała do szpitala karetka pogotowia.

1 BM. o godz. 11.30 u zbiegu ulic Mickiewicza i Kononowickiej motocykl nr rej. MA 8302 ominąwszy samochód, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych celem przepuszczenia ludzi — wpadł w grupę przechodniów i potrącił Reginę K. i Edwarda W. Obydwoje odwieziono do szpitala. W szpitalu przebywa również kierowca motocykla Andrzej Sz. Po kuracji Andrzej Sz. za spowodowa nie wypadku stanie przed sądem.

U zbiegu ulic Bogumińskiej i Hożej, „Fiat" MR 5478 prowadzony przez Ryszarda R. w czasie omijania autobusu odbił się o niego bokiem, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z „Fiatem" MW 5742. W kraksie doznały obrażeń trzy osoby, z których dwie odwieziono do szpitala.

PATROL milicyjny zatrzymał wczoraj mieszkańca ul. Wita Stwosza, Zygmunta M., który po pijanemu pobił pracownicę w barze „Wiarus", za co stanie w trybie przyspieszonym przed sądem. **(ap)**

Zniszczona skarpa

STROMA skarpa przy ul. Janosika wyglądała swego czasu bardzo atrakcyjnie. Porośnięta trawą i drzewami, stanowiła element dekoracyjny tego rejonu miasta. Niestety, z jej urody niewiele już zostało. Okazało się bowiem, iż to właśnie miejsce upodobali sobie wędkarze jako „źródło" robaków. Stamtąd wykopują przynętę dla ryb i nie tylko całkiem zniszczyli już trawę, ale również uszkodzili systemy korzeniowe drzew i krzewów. Czas chyba ukrócić te dewastację i zadbać, aby skarpa odzyskała swój pierwotny urok. **(su)**